

SIEW ZJAZDOWY w Wielkopolsce



Pierwsze w województwie powiaty: jarociński i śremski rozpoczęły siewy

W Wielkopolsce rozpoczął się siew wiosenny, siew, który ma przynieść dobre urodzaje, a z nim — szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Do wczoraj POM jarociński obsiał owsem 12 ha i to 6 ha w spółdzielni produkcyjnej w Kotlinie, 2 ha w spółdzielni produkcyjnej w Pitarowie i 4 ha w spółdzielni produkcyjnej w Kielcach. Do siewu na polach spółdzielni w Lucinach przystąpiły siewniki śremskiego POM-u. Razem 15 POM-ów obsiało już 156 ha w spółdzielniach produkcyjnych południowych powiatów woj. poznańskiego.

I na polach gromad indywidualnych ukazały się POM-owskie traktory. Traktory śremskiego POM-u zasiały już przeszło 40 ha na polach rolników w Psarskim, Kórniku, Gaju i Niestalinie.

435 chłopom gospodarującym po staremu pomocze POM z Opatówka

Realizując wskazania partii i rządu POM w Opatówku (pow. Kalisz) postanowił przyjść z dużą pomocą indywidualnie pracującym chłopom okolicznym. Do dnia wczorajszego zawarł on 435 umów na różnego rodzaju polne prace wiosenne.

Chłopi mało i średniorolnej gromad w gminie Opatówek i sąsiednich gmin przekonali się, że prace POM-owskie nie są drogie (159 zł za zaożanie 1 ha i 60 zł za obsianie 1 ha zbożem). Dzięki POM-owskiej pomocy pola ich będą starannie i szybciej uprawione i obsiane.

W wielu innych POM-ach naszego województwa chłop z bezkonnymi gospodarstwami podpisują jeszcze umowy na siew i orkę wiosenną.

Brac przykład z POM-u w Klecku!

Brygady traktorowe POM-u w Klecku podjęły ostatnio szereg zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu partii. Postanowiły one przedłużyć żywotność ciągników: Zetorów o 1000 do 1500 godzin, a Ursusów o 2000 do 2500 godzin, zaoszczędzić paliwa przeciętnie 1 kg na hektarze, dbać o konserwację nie tylko ciągników, ale maszyn i narzędzi rolniczych, wszystkie zaś prace wiosenne wykonać o dwa dni wcześniej.

Na zebraniu, w czasie którego podejmowano te zobowiązania, traktorzysta Szatkowski powiedział:

— Każdy traktorzysta zobowiązany jest wykonać swoją pracę rzetelnie i dobrze, gdyż w przeciwnym razie spółdzielnie produkcyjne i chłopcy indywidualnie pracujący nie odbiorą bylejakiej roboty. Urodzaje zależą nie tylko od spółdzielców, ale i od naszych załóg!

Podobne zobowiązania dobrej pracy, właściwego obchodzenia się z maszynami i starannej ich pielęgnacji podjęła brygada traktorzystki J. Drabickiej z POM-u w Witkowie, wzywając inne brygady do pójścia za jej śladem.

Co na to GOM w Strzałkowie!

Spółdzielnia produkcyjna w Chwalibogowie II, pow. Września oddała do warsztatu GOM-u w Strzałkowie siewnik celem naprawy. Owszem, siewnik na czas wrócił do spółdzielni, ale nie wyremontowany, za to z rachunkiem na sumę 1022 zł.

I co na to GOM w Strzałkowie? Od kiedy to wystawia się rachunki za niewykonane roboty? To już nie brak roboty, ale większego rodzaju szkodnictwo. Czekamy na odpowiedź!



Józef Drat z Margonina zawczasu nawozi glebę wapnem, by zmniejszyć stopień jej zachwaszczenia.

Braterska współpraca naukowo - techniczna Polski i Czechosłowacji

W dniach 8-17 bm. odbyła się w Warszawie kolejna szósta sesja Polsko - Czechosłowackiej Komisji Naukowo - Technicznej. Realizacja uchwał VI sesji przyniesie dalsze rozszerzenie współpracy naukowo - technicznej między naszymi narodami. Czechosłowacja przekaże Polsce swoje doświadczenia, m.in. w zakresie produkcji niektórych wyrobów hutniczych, w zakresie produkcji różnych maszyn i urządzeń, wyrobów przemysłu chemicznego i farmaceutycznego.

Polska udzieli Czechosłowacji pomocy zwłaszcza przy rozbudowie bazy paliw, a więc, zarówno w dziedzinie badań geologicznych, jak eksploatacji węgla i ropy. Ponadto Polska przekaże Czechosłowacji swoje doświadczenia z zakresu produkcji niektórych wyrobów hutniczych, ołowiu, barwników i in.



W dniu 21 bm. w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyła się uroczystość nadania L. Solskiemu dyplomu „doktora honoris causa” Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Na zdjęciu: przemawia L. Solski. Z lewej — senat uniwersytecki z rektorem U. J. — prof. T. Marchlewskim. CAF. — fot. Kondracki

Podróże Adenauera — emisariusza „europejskiej wspólnoty obronnej”

MOSKWA (PAP)

W depeszy z Ankary Agencja TASS pisze:

Po podróży do Francji i Grecji „kanclerz” zachodnio - niemiecki — Adenauer złożył oficjalną wizytę w Turcji. Zwraca uwagę fakt, że jakkolwiek uklad o „europejskiej wspólnotie obronnej” jest jeszcze bardzo daleki od realizacji, Adenauer występuje w roli specjalnego emisariusza tej „wspólnoty”.

Jak wynika ze wspólnego komunikatu, ogłoszonego w Ankarze przez Adenauera i premiera tureckiego — Menderesa, obaj oni doszli do wniosku, że konieczne jest jak najrychlejsze utworzenie „europejskiej wspólnoty obronnej” z udziałem Niemiec zachodnich. Prasa turecka podkreśla, że na konferencji w Ankarze badano możliwości ścisłej współpracy między uczestnikami „europejskiej wspólnoty obronnej” a członkami paktu bałkańskiego, tj.: Grecją, Turcją i Jugosławią.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Wyd. AB

Poznań, 25 marca 1954 r

Nr 72 (3128)

Sukcesy zrodzone z Czynu Zjazdowego

Przodujące kopalnie przemysłu węglowego wykonały przedterminowo plan kwartalny

STALINOGRÓD (PAP)

23 bm., na 8 dni przed terminem załoga kopalni „PIAST” pierwsza w przemyśle węglowym zameldowała o wykonaniu zadań wydobywczych przypadających na I kwartał br. O podobnym sukcesie doniosła w tym samym dniu — jako druga — załoga kopalni „Gottwald”.

Przedterminowe wykonanie zadań kwartalnych załogi obu kopalń zawdzięczają ofiarnej walce o wykonanie zobowiązań, podjętych dla uczczenia II Zjazdu partii. Np. górniczy kopalni „PIAST” przekroczył swoje zobowiązanie o 11 495 ton.

W kopalni „Chorzów” rozpoczął pracę nowy most samowyladowczy

Przed dwoma tygodniami w kopalni „Chorzów” oddano do użytku nowy most do wyladowywania piasku. Zamiast małych — jak poprzednio — wąskotorowych wagoników,

podjeżdżają tu obecnie całe pociągi wyladowane piaskiem. Przesuwając się przez most wagony otwierają się automatycznie. W ciągu kilkunastu minut cały pociąg wyladowany jest do zbiornika, skąd piasek zmieszany z wodą, czyli tzw. podsadzkę płynną wleczą się rurociągami do podziemi kopalni, gdzie wypełnia on puste komory pozostałe po wybraniu węgla.

Dzięki tej nowej inwestycji kopalnia „Chorzów” uzyskała lepsze warunki wykonywania zadań produkcyjnych.

Przemysł cukierniczy wykonał zadania 5 lat planu

WARSZAWA (PAP)

Jak wynika z dokonanych obecnie obliczeń przemysł cukierniczy zakończył 18 bm. realizację zadań produkcyjnych 5 lat Planu 6-letniego. Mimo znacznego przekroczenia swych zadań pod względem ilości, przemysł ten nie stanął jednak na należytych poziomach pod względem asortymentowym oraz jakości niektórych wyrobów.

Centralny zarząd i kierownictwa zakładów pracują obecnie nad usunięciem tych niedomagań. Od stycznia br. wszystkie większe fabryki cukiernicze produkują znaczne

Delegacja ZMP na XII Zjazd Komsomołu złożyła wieniec w Mauzoleum Lenina-Stalina

Delegacja Związku Młodzieży Polskiej, która przybyła do Moskwy na XII Zjazd Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, odwiedziła Mauzoleum Lenina-Stalina i złożyła wieniec o młodzieży polskiej.

ilości poszukiwanej dawniej czekolady twardej, zaspokajając niemal w pełni potrzeby rynku. Zwiększona zostanie wkrótce ilość cukierniczych wyrobów mlecznych różnego rodzaju oraz asortyment cukierków żółtych, opartych na krajowych esencjach.

Nowe spółdzielnie produkcyjne naszego województwa rozpoczną wspólny siew

W okresie trwania II Zjazdu powstało w naszym województwie 13 nowych spółdzielni produkcyjnych. Między innymi wspólnie przeprowadzać już będą siewy chłopcy gromady Pruszelec w powiecie poznańskim. Spółdzielcy Pruszelca podjęli na swym pierwszym zebraniu uchwałę przejęcia i zagospodarowania 60 hektarów ziemi dyspozycyjnej.

Do spółdzielni produkcyjnej w Lubaszku-Augustowie w powiecie Międzybóże, która powstała w trzecim dniu trwania II Zjazdu partii, wstąpiło 6 kobiet. Zaproponowały one nazwać nową spółdzielnię „Równość”. Nazwa ta jest symbolem równouprawnienia kobiet w Polsce Ludowej.

Spółdzielcy z Lubaszki-Augustowa zaczęli natychmiast po założeniu spółdzielni pracować zespołowo, przygotowując do siewu wiosennych ziarno i nawozy.

(AZ)

Myśli i uczucia milionów chłopców i dziewcząt polskich skierowane są ku młodzieży Kraju Rad Z obrad XII Zjazdu Komsomołu

MOSKWA (PAP)

Dnia 22 marca br. w trzecim dniu obrad XII Zjazdu Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży toczyła się dyskusja nad referatem sprawozdawczym KC Komsomołu.

PLAN pokojuowego budownictwa KRL-D

PEKIN (PAP)

Jak donosi Centralna Agencja Telegraficzna Korei, Rada Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej zatwierdziła plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej KRL-D na 1954 r.

W myśl uchwały produkcji globalna przemysłu wyniesie w 1954 roku 160,8 proc. w stosunku do poziomu 1953 r. Zwiększy się znacznie wydobywanie ropy. W 1954 r. odda się do użytku wiele zakładów przemysłu chemicznego i budowy maszyn, przemysłu materiałów budowlanych, drzewnego i budowy maszyn rolniczych. W celu zaspokojenia potrzeb ludności na artykuły powszechnego użytku przyspieszy się budowę Pheńskańskiej Fabryki Włókienniczej. Do końca 1954 r. zakończy się budowa fabryki papieru.

W dziedzinie rolnictwa uchwała przewiduje rozszerzenie obszaru zasiewów, zwiększenie plonów zbóż i bawelny, wzrost produkcji bydła, owiec, świń i kóz.

O godzinie 16 rozpoczęło się posiedzenie Zjazdu. Huczynymi długotrwalemi oklaskami witają uczestnicy Zjazdu ukazanie się w łóżach rządowych G. M. Malenkowa, N. S. Chruszczowa, K. J. Woroszyłowa, N. A. Bulganina, M. A. Susłowa, P. N. Pospiełowa i N. N. Szatalina. Wszyscy wstają. W sali rozlega się gromkie „hurra” Komsomalców.

Huczynymi oklaskami powitali delegaci przemówienia przedstawicieli zagranicznych organizacji młodzieżowych.

Przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Stanisław Piława powitał Zjazd w imieniu Związku Młodzieży Polskiej. Zwracając się do delegatów i za ich pośrednictwem do całej młodzieży radzieckiej S. Piława oświadczył, że myśli i uczucia milionów chłopców i dziewcząt polskich skierowane są ku młodzieży Kraju Rad, że cała młodzież polska uważnie śledzi obrady XII Zjazdu Komsomołu.

Przemówienie swe S. Piława zakończył słowami:

Niech żyje wieczna i nierozwalna, scementowana wspólną walką, ożywiona duchem pracy dla wspólnego celu i budowy szczęścia ludzkości. Przyjaźń młodzieży polskiej i radzieckiej!

S. Piława wręczył prezydium w darze album o życiu i pracy młodzieży polskiej.

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Brazylji w Polsce złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 23 bm. na audiencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Brazylii w Polsce — p. Franka de Mendonca Moscoso, który złożył przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

Przy składaniu listów uwierzytelniających obecni byli: minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski, sekretarz Rady Państwa — Marian Rybicki, dyrektor protokołu dyplomatycznego M. S. Z. — Edward Bartol i dyrektor gabinetu przewodniczącego Rady Państwa — Franciszek Nowak.

Po wreczeniu listów uwierzytelniających przewodniczący Rady Państwa przyjął p. posła — Moscoso na audiencji prywatnej, na której obecny był minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski.

Przybywającemu na audiencję posłowi, kompania honorowa Wojska Polskiego oddała honory wojskowe przy dźwiękach hymnu narodowego Brazylii; przy odejściu p. posła Moscoso odegrano polski hymn narodowy.

Narody Europy mówią: „Nie“

Zakończenie obrad międzynarodowej konferencji przeciwników „europejskiej wspólnoty obronnej“

PARYŻ (PAP)

W niedzielę zakończyła się w Paryżu dwudniowa konferencja międzynarodowa przeciwko „europejskiej wspólnotie obronnej“. W konferencji wzięli udział przedstawiciele 7 krajów: Francji, Włoch, Niemiec zachodnich, Holandii, Belgii, Luksemburga i Wielkiej Brytanii. Zgromadziła ona około 200 wybitnych osobistości, reprezentujących różne poglądy polityczne, ale uznających zgodną konieczność walki przeciwko układowi z Bonn i Paryża.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję następującej treści:

1. „Europejska wspólnota obronna“ nie zwiększa bynajmniej szans pokoju. Przeciwnie, jej realizacja zamknęłaby drogę do rozmów między Wschodem a Zachodem, przeszkodziła by pokojowemu zjednoczeniu Niemiec, których podział pociąga za sobą szkodliwe dla całej Europy następstwa etniczne, gospodarcze i moralne, wytworzy-

łaby na świecie atmosferę wzmagającego się napięcia, którego wynikiem mogłaby być wojna.

2. Uzbrojenie Niemiec w ramach „europejskiej wspólnoty obronnej“ wcale nie zwiększa szans demokracji niemieckiej, lecz naraża ją na ponowne zdławienie w drodze wzręczania militarnizmu. Rzekome gwarancje przewidziane w układzie „europejskiej wspólnoty obronnej“ są złudzeniem.

3. Projekt tego układu wymaga od poszczególnych parlamentów narodowych zrezygnowania ze swych podstawowych kompetencji na rzecz organów sztucznej „wspólnoty“. Naraża to na niebezpieczeństwo niezawisłość wziętych do niej krajów i może doprowadzić do zlikwidowania swobod indywidualnych.

4. Pragnąc „stłuszenia Europy“, zdolnej do życia, konferencja odrzuca „europejską wspólnotę obronna“. Żąda ona wznowienia rokowań w celu rozwiązania problemów międzynarodowych, jak: pokojowego zjednoczenia Niemiec, przeprowadzenia wolnych wyborów na całym terytorium niemieckim, zawarcia traktatów pokojowych z Niemcami i Austrią, wznowienia normalnych stosunków handlowych i kulturalnych między Wschodem a Zachodem, jak również zorganizowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego i przeprowadzenia rozbrojenia, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

5. Konferencja dziękuje inicjatorom spotkania paryskiego. Wyraża ona życzenie, aby zapoczątkowana w ten sposób współpraca między przeciwnikami „europejskiej wspólnoty obronnej“ była kontynuowana i w miarę możliwości rozszerzana. Honorowym przewodniczącym konferencji był — Herriot, który, nie mogąc przybyć osobiście, nadesłał zebrany wyraz głębokiej sympatii i życzenia całkowitego sukcesu.

W dyskusji przemawiali liczni uczestnicy konferencji. Pastor zachodni — niemiecki Herbert Moehlski przeciwstawił się zdecydowanie „europejskiej wspólnotie obronnej“, podkreślając, że uniemożliwiła ona pokojowe zjednoczenie Niemiec. Francuski deputowany postępowy — de Chambrun wypowiedział się za ideą bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, a deputowany komunistyczny — Casanova, były minister, podkreślił ogólnonarodowy charakter ruchu przeciwko „europejskiej wspólnotie obronnej“ we Francji.

Na niedzielny wieczór pośledni, które odbywały się pod przewodnictwem deputowanego Daladier, b. premiera francuskiego, przemawiali również przedstawiciele poszczególnych krajów, reprezentowanych na konferencji, potępiając projekt utworzenia „armii europejskiej“ jako grzebnika dla pokoju i przeszkody na drodze do uregulowania spornych problemów za pomocą rokowań.

Daladier mówił m.in.:

„Dlaczego zwalczam tak energicznie „europejską wspólnotę obronna“? Prowadzi to walkę nie w imię przestarzałego nacio-

nalizmu, lecz dlatego, że — moim zdaniem — „europejska wspólnota obronna“ jest największą przeszkodą na drodze do pojednania narodów. Ludzie, którzy starają się narzucić nam „europejską wspólnotę obronna“, popełniają prawdziwą zbrodnię.“

Były bawarski minister spraw wewnętrznych — Heinemann stwierdził, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich niszczyłaby demokrację niemiecką i doprowadziłaby do takiego rozwoju wypadków, jak niegdyś do Stresemanna do Hitlera.

Konferencja otrzymała wiele depesz powitalnych od polityków i działaczy społecznych różnych krajów zachodnio-europejskich.

Władze francuskie usiłowały utrudnić odbycie konferencji.

Jedynie droga porozumienia z ZSRR i z wszystkimi sąsiadami Niemiec prowadzi do pokoju

Oświadczenie b. kanclerza dr. Wirtha

Jak podaje Agencja ADN, b. kanclerz Rzeszy — dr Wirth, przewodniczący Związku Niemców Walecznych o Jedność, Pokój i Wolność, po powrocie ze Związku Radzieckiego udzielił wywiadu współpracownikowi tygodnika monachijskiego „Deutsche Woche“, na temat bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i konieczności porozumienia między Niemcami.

„Jasne jest — powiedział dr Wirth — że jedynie obrona przeze mnie i moich przyjaciół droga porozumienia ze wszystkimi sąsiadami Niemiec, a więc oczywiście również ze Związkiem Radzieckim, prowadzi do zapewnienia pokoju na świecie. Powtarzamy więc nasz apel do narodu niemieckiego, aby walczył przeciwko układowi z Bonn i Paryża i przeszkodził ich realizacji.“

Zapewnienie bezpieczeństwa zbiorowego w całej Europie, w myśl propozycji ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa, daje rozwiązanie problemu utrwalenia pokoju.

Z wielkim uznaniem powitał b. kanclerz Wirth inicjatywę wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech — Semionowa w sprawie powołania do życia organów ogólnoniemieckich dla roz-

Sekretariat SFMD popiera konferencje młodzieży krajów europejskich

BUDAPEST (PAP)

Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ogłosił oświadczenie, dotyczące apelu przedstawicieli młodzieży Francji i Niemiec w sprawie zwolnienia do Berlina na 24 i 25 kwietnia br. konferencji młodzieży krajów europejskich przeciwko „europejskiej wspólnotie obronnej“.

Sekretariat SFMD gorąco wita zapowiedź zwolnienia wspomnianej konferencji i udziela jej swego całkowitego poparcia. Deklaruje on ponownie wolę współpracy z innymi organizacjami młodzieżowymi wszystkich krajów Europy, które przygotowują lub popierają tę konferencję i wzywa całą zainteresowaną młodzież do przeprowadzenia tej akcji w jak najszerzej jednolici.

Wiecej energii w walce z „białymi plamami“

Potrzebujemy więcej chleba, więcej mięsa, więcej surowców dla przemysłu. Możemy to osiągnąć przez podniesienie płonów z ha, jak również i przez zagospodarowanie każdego kawałka ziemi. A tymczasem w każdym powiecie, w każdej gminie działki nie są długie nieraz niż łała bezużyteczne.



Ludwik Bieniek, sekretarz organizacji partyjnej i Bronisław Kwapisz — soltys gromady Konstantynowo w pow. chodzieskim omawiają plan pracy zespołu uprawowego.

Rozkład jazdy konduktor i pasażerowie

Paryski tygodnik „Tribune des Nations“ ogłosił ciekawy i jedyny w swoim rodzaju dokument dyplomatyczny. Jest to szczegółowo opracowany, z dokładnym podziałem na dni i niedłgie godziny — rozkład zajęć rządu Lanieli. Zajęć związanych z przygotowywaniem do ratyfikacji — i z przeprowadzeniem ratyfikacji — sławetnych układów o tzw. „europejskiej wspólnotie obronnej“ czyli „armii europejskiej“, której trzonem ma być neo-hitlerowski Wehrmacht.

Dokument rozpoczyna się od słów: „Daty, w jakich rząd francuski winien podjąć niezbędne zarządzenia, aby uzyskać ratyfikację traktatu CED“ (francuski skrót nazwy „europejska wspólnota obronna“). Tu następuje 16 szczegółowych punktów. Np. punkt 5 brzmi: „Przed 10 marca: rząd francuski wyda niezbędne zarządzenia, aby prace komisji parlamentarnych zostały zakończone“.

Powyższy kalendarzyk został — jak stwierdza „Tribune des Nations“ — wręczony dyskretnie różnym ministrom i niektórym francuskim osobistościom politycznym przez ambasadora USA w Paryżu.

Jest nim — dodajmy — znany na obywatelu półkulach wielki bankier i magnat amerykański, mister Dillon.

Stwierdzić należy bezstronnie, że instrukcje te przekazał mister Dillon nie tylko premierowi Lanielowi i niektórym jego ministrom, ale również

tak klasycznemu przedstawicielowi „demokratycznego socjalizmu“ jak monsieur Guy Mollet. Albowiem punkt 8 amerykańskiego rozkładu jazdy brzmi: „Przed 15 marca: Mollet wyznaczy na 24 marca datę nadzwyczajnego kongresu Partii Socjalistycznej i będzie kontynuował swoje rozmowy z lokalnymi organizacjami socjalistycznymi“.

I pomyśleć, że niektórzy prawnicy socjaliści szkalują sami siebie twierdząc, że są przeciwnikami... planowania.

Ogłoszenie amerykańskiego „rozkładu jazdy“ wywołało burzę w opinii francuskiej oraz konsternację w urzędowych kołach amerykańskich i paryskich.

Półoficjalna agencja AFP pisze:

„Francuskie koła dyplomatyczne ani nie potwierdzają, ani nie zaprzeczają prawdziwości tekstu dokumentu... Po czym, nowołując się na źródła amerykańskie, AFP dodaje, że „dokument ten sporządzony został dla celów amerykańskich“. Natomiast ministrom i politykom francuskim został przedstawiony jedynie i wyłącznie... „w charakterze próby“.

Ze dokumentu sporządzony został dla celów amerykańskich — to nie ulega najmniejszej wątpliwości, i nie tylko ten dokument. Najskrupulatniejszy badacz nie wykrybyłby całej „europejskiej wspólnoty obronnej“ francuskich celów, ani francuskich interesów, ani bezpieczeństwa Francji, lecz tylko i wyłącznie cele i interesy neo-hitlerowskich odwetowców i militarystów oraz amerykańskich wielkich bankierów.

Amerykańska agencja prasowa „United Press“ stwierdza wręcz, iż ujawnienie dokumentu świadczy o „walce, która w sprawie armii europejskiej toczy się nawet w łonie rządu francuskiego...“.

Wszystko — nie wyłączając rosnącej brutalności nacisku, jaki na francuskie koła rządzące wywiera Waszyngton, wysuwając swoje kolejne ultimatum — czyli... „prośby“ — wszystko świadczy, iż walka wokół ratyfikacji układu o „armii europejskiej“ zaostrza się.

Amerykański rozkład jazdy jest oddawna gotów. Waszyngtońskiemu konduktorowi — i bonnskiemu underkonduktorowi — bardzo się od dawna spieszy. Ale pasażer — naród francuski — nie kwapi się z wiadaniem do fatalnego pociągu. Stacja bowiem, do której zdąży ten pociąg, nazywa się — likwidacja Francji. Czeka ją na stacji niecierpliwi opracownicy z Oradour.

Przełożę zwrotnice, zmienię kierunek polityki rządu francuskiego — oto, o co walczy lud Francji, oto, o co walczą najszerze warstwy społeczeństwa francuskiego.

Jest to walka trudna. Ale towarzyszy w niej narodowi francuskiemu żywa, najszybsza sympatia Polski, Związku Radzieckiego i wszystkich narodów pokój milujących.

Ślawa.

Pierwszy tysiąc ton saletrzaka wyprodukowała załoga Kędzierzyna

STALINOGRÓD (PAP)

W dniu 23 bm. załoga uruchomionych przed 2 tygodniami Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie obchodziła swój pierwszy „mały jubileusz“. W tym dniu odjechał barwnie udekorowany białoczerwonymi i czerwonymi kolejkami wagon kolejowy z napisem: „Tysięczna tona saletrzaka wyprodukowana w ZPA Kędzierzyna“.

Tysięczna tona saletrzaka odeszła w transporcie 17,3 ton do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ Lipie w pow. Kłobuck. Transport ten przeznaczony jest dla chłopów gospodarujących indywidualnie.

Członkowie Izby Gmin domagają się zawarcia układu handlowego z ZSRR

Otwierając dyskusję b. minister handlu w rządzie labourystowskim Harold Wilson stwierdził, że Związek Radziecki dąży do stworzenia sprzyjających warunków dla znacznego wzrostu wymiany towarowej między Wschodem a Zachodem.

Dla Anglii problem ten ma wyjątkowo doniosłe znaczenie, — podkreślił Wilson — ponieważ pozytywne rozwiązanie tego problemu przyczyni się m. in. do zapewnienia rynków zbytu dla szeregu gałęzi przemysłu, którym grozi dalsze ograniczenie produkcji.

Wilson zgłosił wniosek, aby rząd angielski rozpoczął niezwłocznie rokowania z rządem radzieckim w sprawie zawarcia układu handlowego oraz podjął konkretne kroki dla rozszerzenia handlu z innymi krajami Wschodu.

ZIAGRANICY

Jak donosi z Magdeburga Agencja ADN, od lutego br. na punkcie kontrolny na granicy strefy między Niemcami zachodnimi a NRD zgłosiło się ponad 3.500 osób z Niemiec zachodnich, prosząc o szwolenie na samodzielną w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Dwa tysiące pracowników laboratoriów filmowych największych angielskich przedsiębiorstw filmowych, prowadzi od kilku tygodni uporczywą walkę o polepszenie warunków bytu. W wyniku strajku uniemożliwionych zostało ponad 80 proc. laboratoriów filmowych.

Jak donosi z Kairu korespondent Agencji Reuters, minister spraw zagranicznych Egiptu — Fawzi poinformował ambasadora amerykańskiego — Caffery, że Egipt będzie „wszelkimi środkami“ przeciwdziałał przystąpieniu Iraku do przygotowywanego paktu między Pakistanem a Turcją.

Radny obchód Światowego Tygodnia Młodzieży

W Jeleniej Górze spotka się młodzież polska, czeska i niemiecka

Postępowa młodzież całego świata rozpoczęła w dniu 21 bm. obchód Światowego Tygodnia Młodzieży.

Tegoroczne obchody Tygodnia Młodzieży odbywają się na terenie całego województwa, jak i miasta szczególnie uroczyste. Zarządy dzielnicowe wspólnie z Zarządem Miejskim ZMP organizują w hotelach robotniczych i domach akademickich pogadanki i odczyty poświęcone życiu i walce młodzieży całego świata. W wszystkich szkołach, uczelniach, biurach i zakładach pracy ZMP-owcy urządzają wieczornice, uroczyste akademie, wy-

dają specjalne numery gazet i ściennych, poświęcone Światowemu Tygodniowi Młodzieży.

Na otwartych zebraniach młodzieży w Ostrowie, Trzciance, Rawiczu, Wolsztynie, Poznaniu i innych miastach województwa wybrani zostaną delegaci, którzy reprezentować będą młodzież polską na Jeleniej Górze, gdzie w dniu 28 marca odbędzie się centralna uroczystość tegorocznego obchodu Tygodnia Młodzieży — międzynarodowe spotkanie delegatów młodzieży z Polski, Czechosłowacji, NRD i Niemiec zachodnich (tyb)

Ważny jest każdy hektar

W gromadzie Budzyna w roku ubiegłym leżało odłogiem 17 ha gruntów z Funduszu Ziemi i nie nie wskazuje na to, by tej wiosny sytuacja miała się zmienić. Odkryło się wprawdzie na początku marca br. zebranie gromadzie, na którym chłopcy wyrazili zrozumienie potrzeby uprawienia tych odłogów, niestety, do dzisiaj Prezydium GRN w Budzynie nie zajęło się zorganizowaniem zespołu uprawowego. Gmina rada nie wie również, do kogo należy 10 ha odłogów w gromadzie Stróżewo, na granicy gminy Chodzież. Nie pomyślano w czasie, że obszar ten można przyłączyć do istniejącej w gromadzie spółdzielni produkcyjnej. W gromadzie Rataje pod Chodzieżą od wielu lat leży odłogiem 10 ha gorzystego terenu, którego miejscowy zespół uprawowy nie chce przejąć z uwagi na niską klasę gruntu. Ziemię tę należałoby rozdzielić na działki pracownicze dla robotników zatrudnionych w Chodzieży. Podjęcie już w tym kierunku próby nie dało wyniku. Istnieje nie-

bezpieczeństwo, że obszar ten również i w tym roku strasznie będzie chwastami.

Gdzie gminne rady potrafiły na czas uregulować sprawę opuszczonych gruntów, tam znikną w tym roku białe plamy odłogów. Wiele ziemi przejmują PGR-y, spółdzielnie produkcyjne oraz indywidualni chłopcy. Niektóre grunty przeznacza się komisynie pod zalesienie. W gminie Margonin ziemię, leżącą dotychczas odłogiem, przejęły PGR w Próchnowie i spółdzielnie produkcyjne w Studcach. W gromadzie Próchnowo 17 ha odłogów obrabiał będzie POM w Chodzieży. PGR Strzelce zagospodaruje 50 ha ziemi, które nie jest w stanie obrabiać dotychczasowi właściciele. W gminie Kaczory PGR obrabia 100 ha, a spółdzielnie produkcyjne — 45 ha odłogów. W wielu gromadach indywidualni chłopcy zgłaszają chęć uprawy dodatkowych gruntów, jak np. we wsi Sokółowa (gmina Budzyna), gdzie w ten sposób zabezpieczy się uprawę 80 ha ziemi.

250 ha odłogów w gminie Szamocin uznano komisynie pod zalesienie. Są to grunty słabe, piaszczyste, częściowo polesne. Dużą trudnością jest fakt, że do końca Planu 6-letniego zalesić można w gminie jedynie 80 ha. Dlatego też gmina powinna wystąpić do Ministerstwa Leśnictwa o rozszerzenie arealu przeznaczonych pod las.

Decyduje wspólna praca

Dowodem dojrzałości obywatelskiej pracujących chłopstwa jest praca tzw. zespołów uprawowych. Zespoły te składają się z kilku lub kilkunastu chłopów indywidualnych, upra-

wiała i użytkują wspólnie, na dogodnych warunkach, określony obszar ziemi. Liczba zespołów stale wzrasta. W powiecie chodzieskim pracują już 34 zespoły uprawowe. W samej gminie Kaczory zespoły uprawowe obrabiają 170 ha ziemi.

Jednym z aktywniejszych jest istniejący od dwóch lat zespół uprawowy w Konstantynowie. W tym roku obejmie on przeszło 40 ha ziemi. Członkowie zespołu: Niepolski, Troczyński, Pitelek, Turala, Rink i Krygier, pracujący pod kierownictwem soltysa — Bronisława Kwapisza — zdają sobie sprawę z tego, że ich trud to nie tylko przysięga z pomocą władzy w zagospodarowaniu odłogów, ale również i dodatkowy zysk dla ich indywidualnych gospodarstw. Praca we wspólnym zespole oznacza dla nich: więcej zboża, więcej słomy, więcej około powych — co znów z kolei umożliwia im rozszerzenie hodowli inwentarza. W ubiegłym roku „dniówka obróbkowa“ wypadła im na 120 kg zboża i 26 zł w gotówce.

Przykład wzorowo pracujących zespołów uprawowych do wodzi, że wspólnie podjęty trud i poczucie społecznej odpowiedzialności za produkcję rolną — stanowią gwarancję zagospodarowania leżących dotychczas odłogiem gruntów. Zdarzają się oczywiście fakty niezrozumienia, czy — co gorsza — nadużywania idei zespołu. Wypadek taki notujemy w gromadzie Prośna (gmina Budzyna), gdzie był soltys — Karol Mamet, zamiast rozgłaszać prace zespołowe, poróżniał ziemię po kawałku każdemu z gospodarzy, wskutek czego zespół, korzystając z zagwarantowanych przepisami przywilejów, faktycznie nie istniał.

Nakreślone przez II Zjazd partii zadania podniesienia produkcji rolnej nakładają na wieś obowiązek uprawienia każdej pędzi ziemi. Obowiązkiem temu chłop naszemu województwa na pewno sprosta.

JAN LAGODA

Otyły dziedzic zszedł z bryczki, chwycił długi bat i zbliżył się do gromadki chłopów stojących między zabudowaniami.

— Wiele razy mówiłem ci, żebyś się nie wtrącał w nie swoje sprawy — warknął do stojącego w środku Stacha Skibińskiego. — Podejdź no tu bliżej, ty chamski synu.

Młody Skibiński śmiało wysunął się z gromady i stanął przed dziedzicem.

— Dlaczego buntujesz parobków, cholero.

I nie czekając na odpowiedź, uniósł w górę grube biczysko...

— Za co mnie pan bije, przecież pan dziedzic nie ma prawa bić człowieka. Ja nie nie zrobiłem. Czy to nie prawda, że już cały rok pracujemy bez zapłaty?

— Ja ci pokażę prawo, ja ci dam zapłatę, ty... synu. I na poparcie swych słów uderzył.

Chłopak zatoczył się i upadł. Podbiegli Stachowiak i zaskanajac leżącego swym potężnym ciałem, śmiało rzucił dzie dzicowi w oczy:

— Tylko spróbuj uderzyć chłopaka jeszcze raz, to nie wstaniesz. Niemilo wam słuchać prawdy, potraficie tylko bić bezbronnych, ale płacić krwawo zapracowane grosze, to wam się nigdy nie spieszy. Bohaterzy, psia krew.

Dziedzic posiniał ze złości, lecz znając porywczy charakter Stachowiaka, powstrzymał się od uderzenia. Chłopi otoczyli Skibińskiego, który opierając się na ramieniu swego obrońcy, ocierał plynącą z rozciętego policzka krew.

— Złodzie, krwiopijca — porzykiwano za odchodzącym obzornikiem — dzieci bije, zbrodniarz.

Następnego dnia Skibiński i Stachowiak nie przyszli do pracy. Wiedzieli, że u dziedzica nie mają co szukać. Dostali terminatki, zwolnienia z pracy bez wypowiedzenia.

W Nietrzanowie rozpoczęło się nowe życie. Nie było już ani dziedziców, ani chwilowych panów, hitlerowców. Pozostała tylko ziemia i zabudowania. Pierwszego dnia wróci-

Nowy sukces robotniczej załogi Kalisz — Winiary

W dniach, kiedy odbywał się II Zjazd PZPR, załoga Kaliskich Zakładów Środków Odżywczych — Winiary wykonała zadania III kwartału piątego roku planu 6-letniego i przystąpiła do produkcji przewidzianej na IV kwartał.

Sukces ten osiągnięto dzięki wzorowej postawie całej załogi, jej wyrobieniu oraz dzięki terminowemu wykonywaniu podejmowanych zobowiązań.

Cała załoga to robotnicy. Na wet ludzie na kierowniczych stanowiskach to poprzedni robotnicy tej fabryki, którzy awansowali swe zawodniczej osiągnięciom w pracy. Tak na przykład ob. Słomian, jeszcze do niedawna robotnik, dziś jest kierownikiem produkcji. Stanisław Majonek, Stanisław Janiak i Janina Majchrowska to właśnie ci, którzy dziś tak kierują pracą, że cała załoga osiąga wyniki zbliżające ją do przedterminowego wykonania planu 6-letniego.

E. Szymczak
korespondent „Głosu”

NOWE WYDAWNICTWA

Derek Kartun. USA 53. Str. 180, cena — 3,45 zł. Książka i Wiedza. Celem tej książki jest ukazanie prawdziwej Ameryki przy pomocy faktów, które są na ogół nieznane poza granicami Stanów Zjednoczonych. Wiele z nich nie przynosi chwały władzom amerykańskim i amerykańskiej cywilizacji. Zostały jednak przytoczone, są bowiem typowe, znamiennie i wysoce niepokojące.

Starając się przedstawić prawdziwy obraz dzisiejszej Ameryki, autor ukazuje również na stronicach swojej książki i drugą Amerykę — walczącą dzielnie przeciw naporowi reakcji, w duchu najpiękniejszych demokratycznych tradycji tego kraju.

li do swej rodzinnej wsi Skibiński i Stachowiak, za nimi przybyli robotnicy z miasta i opierając się na nowej ustawie o reformie rolnej, podzieliли ziemię między chłopów. Działki otrzymali także Skibiński i Stachowiak.

Rodzi się nowa myśl

Mineło kilka lat. W Nietrzanowie zaczęto coraz głośniej mówić o wspólnej gospodarce. Wprawdzie chłopom powodziło się dobrze, mieli wysokie urodzaje na wzorowo uprawianej ziemi, ale mimo to uważali, że na wspólnym będzie im lepiej żyć i leżej gospodarować. Znaleźli się i tacy, którzy wysuwali różne wątpliwości, lecz raz rzucona myśl o założeniu spółdzielni nie dawała spokoju. Aktywiści partyjni z gromady, a m. in. Stachowiak i Skibiński rozmawiali często z chłopami, rozwiewali wątpliwości, odnosząc się do wspólnej gospodarki. Najwięcej rozprawiano na zebraniach gromadzkich.

— Przyjemnie być gromadą — powiedział jeden z zebrań — obowiązeki swe wykonujemy wzorowo. Chwała nam w gminie i powiecie, ba, nawet w województwie mówią, że Nietrzanów to dobra gromada. Plan skupny wykonujemy z nadwyżką, kontraktacja tuczniczków przebiega u nas również bez zastrzeżeń, wpłacamy podatki w terminie. To jednak nie wszystko na co nas stać. My możemy więcej dać państwu — powiedział na jednym z zebrań Piotr Stachowiak.

Stachowiak, Sliwiński i inni członkowie partii znali dobrze swą gromadę. A że niektórzy mają wątpliwości, że się wahają, to i nie dziwnego. Tych należy przekonać faktami.

Z wizytą w Szlachcinie

Tak, tylko fakty mogą przekonać wahających się — powiedzieli na zebraniu gromadzkiej organizacji partyjnej Stachowiak i Sliwiński i dlatego na przyszłą niedzielę pojedziemy wszyscy do Szlachcin.

Jak powiedziano, tak zrobiono. Na udekorowanych wozach przybyli nietrzanowscy chłopcy w odwiedziny do spółdzielni w Szlachcinie. Nie było zakątka, do którego by nie zaglądano. Lustrowano uważnie obory, chlewnie, stajnie, spichlerz i magazyn. Długo rozpytywano o mleczność krów, to jednego, to drugiego spółdzielcy, a na koniec zbadano księgę udojów i odstawy do mleczarni. Spółdzielcy z dumą pokazywali z jakim to mechanicznym sprzętem wyjadą do wiosennej kampanii. A kiedy pokazano i zboże przygotowane do siewu, jeden z chłopów nie wytrzymał. Z chci-

wością chwycił pełną garść pszenicy, rozłupał ziarno, badając jego jakość i siłę kiełkowania, a potem dopiero stwierdził:

— Śliczna pszenica, żeby tak u nas doczekać się takiej. Na oborniku pewnie siana.

— Nie, na kartofliku — odpowiedział jeden ze spółdzielców — tylko, że był dany azotniak, jesienią orał głęboko traktor, wiosną daliśmy saletrę i dwa razy przeszła broń...

Nad wieczorem wracano do domu. Po drodze mało kto rozmawiał, każdy o czymś myślał. Nazajutrz zebrał się wszyscy — młodzi i starsi, kobiety i mężczyźni. Pierwsza zabrała głos bezpartyjna Wiktorina Małecka. Mówiła spokojnie, lecz konkretnie o tym, jak to wraz z innymi przekonała się o radośnym i szczęśliwym życiu spółdzielców w Szlachcinie. To co niegdyś słyszała o spółdzielniach okazało się wielkim kłamstwem, w które do niedawna sama wierzyła. Jak mogła uwierzyć w takie brednie?

— Tfu, a bodaj im gęby pokreśliło kłamcom, a bodaj ich tam... — zaklęła siarczyście Małecka. Kiedy wygadywano te cygany, trudno było zaprzeczać, skoro się nie było i nie widziało. Teraz już nikt oczu nie zamaluje. Widzieliśmy wszyscy, jak żyją spółdzielcy w Szlachcinie.

Ostatnio czytałam uchwałę Rady Ministrów dotyczącą rozwoju spółdzielczości produkcyjnej — ciągnęła dalej. — Mówię się tam szeroko o pomocy państwa dla spółdzielców i ich rodzin, o polepszeniu warunków pracy, o podniesieniu zdrowotności, dobrobytu i kultury wsi, o opiece nad kobietami pracującymi w spółdzielni, o rozszerzeniu opieki nad dziećmi. Do tej pory wszyscy



Piotr Stachowiak, Edward Górecki, Stanisław Jędrzak i Wiktorina Małecka przy składaniu podpisów pod statutem nowej spółdzielni produkcyjnej w Nietrzanowie, powiat Środa.

Kierunek: człowiek

Dobro człowieka. Szybsze podniesienie stopy życiowej każdego z nas. Polepszenie warunków materialnych i kulturalnych ludności miast i wsi. Oto problem centralny, który zogniskował uwagę II Zjazdu partii i postawiony został przed narodem i państwem.

Cel ten, który w największym skrócie ma się wyrazić wzrostem w ciągu najbliższych 2 lat realnych płac robotników i pracowników oraz dochodów chłopów pracujących o 15—20 proc., nie jest łatwy do osiągnięcia. Sprawa przeto decydująca stało się podjęcie najsukcesowniejzych środków, które by realizację tego celu zapewniały.

Te środki, te wskazania, które postawiony cel przekują w bliską dla każdego z nas rzeczywistość, zawarto w uchwale II Zjazdu PZPR w sprawie osiągnięć w wykonaniu planu 6-letniego i głównych zadań gospodarczych na lata 1954—1955.

Uchwała ta jest wielkim, głęboko przemyślanym w najistotniejszych elementach, jasnym i konsekwentnym planem działania. Jest planem wielkiej bitwy, która musi być podjęta na szerokim froncie. Bitwy, która musi objąć wszystkie najważniejsze dziedziny naszej gospodarki. Bitwy, w której udział musi wziąć cały naród.

Front jej obejmuje kilka głównych kierunków uderzenia.

Pierwszy, najważniejszy odcinek, wymagający największej koncentracji sił i środków — to rolnictwo. Przyspieszenie rozwoju rolnictwa, zwiększenie produkcji roślinnej i hodowlanej, maksymalne wykorzystanie wielkich rezerw istniejących w gospo-

darstwach indywidualnych, a zarazem wzrost i rozwój spółdzielni produkcyjnych, poprawa pracy w PGR, umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego — oto sprawa kluczowa i decydująca dla naszej gospodarki.

Ten odcinek frontu musi mieć zapewne największe środki materialne, najlepsze kadry ludzkie, najpomyślniejsze warunki pracy. Uchwała przewiduje i ustala szczegółowo wszystkie formy tej pomocy.

Wież otrzymała z górą dwa razy tyle maszyn i narzędzi rolniczych co w 1953 roku. Podniesiona zostanie zdolność produkcji przemysłu traktorewego do 13—15 000 szt. ciągników rocznie, produkcja seryjną snopowiązałek ciągnikowych osiągnie 5 tys. szt. rocznie, podejmiemy produkcję 34 typów nowych maszyn rolniczych dotychczas u nas nie produkowanych, wzrosną o 39 procent dostawy nawozów sztucznych, wzrośnie zaopatrzenie wsi w odpowiednią ilość wszelkich innych artykułów, niezbędnych zarówno dla produkcji jak i gospodarstwa domowego. O 20 tysięcy powiększy się ilość stałych i lotnych punktów usługowych na wsi. Ta pomoc materiałowa i techniczna dla wsi podmurówana będzie ogromną pomocą finansową w postaci długo- i średnioterminowych kredytów państwowych.

Pomoc organizacyjna dla rolnictwa wyrazi się usprawnieniem pracy i rozszerzeniem terenowych organów służby rolnej, POM i GOM, znacznym rozszerzeniem zakresu pracy agro- i zootechnicznej, upowszechnieniem wiedzy rolniczej i produkcyjnej metod pracy w rolnictwie. W związku z tym kadry

chłopi płacili za leczenie. Uchwała powiada, że każdy spółdzielca ma prawo korzystać z bezpłatnej opieki szpitalnej, sanatoryjnej i w ogóle leczenia się bezpłatnie. Uchwała zapewnia, że w każdej spółdzielczej gromadzie będzie kino i świetlica. Czy my nie mamy prawa żyć kulturalnie? Ja pierwsza podpisuję statut spółdzielcy — powiedziała na zakończenie Małecka.

Przemówienie zebrani przyjęli burzą oklasków. Prawdę mówi Małecka. Żyjemy po prostu w nieświadomości, a tyle przecież nowych spraw toczy się obok nas — wykrzykiwano na sali. W końcu zabrał głos Stanisław Jędrzak.

— Tak, Małecka mówi prawdę. I ja czytałem uchwałę Rady Ministrów, czytaliśmy wszyscy. Nie trzeba szczegółowo tłumaczyć, jak wielką opieką otacza nas państwo, jak wielkie fundusze przewidziano na zakup bydła i świń dla spółdzielni. Ja również podejmuję apel Małeckiej i zapisuję się do spółdzielni.

Nadszedł dzień 10 marca 1954 roku. Ubrani odświętnie chłopcy już od rana zbierają się przed swymi zagrodami, żywo rozprawiając o przyszłej gospodarce zespołowej. Jest godzina 12. Na zastanym czerwienią stole leży 18 deklaracji członkowskich.

Kiedy w Warszawie rozpoczynał swe obrady II Zjazd partii, chłopcy gromady Nietrzanów złożyli pierwsze podpisy pod statutem spółdzielni, której nadano nazwę imienia II ZJAZDU PZPR. Na przewodniczącego wybrano Stanisława Skibińskiego.

ZDZISŁAW OKUNIEWSKI

Poważna rola w dziedzinie pomocy wsi indywidualnej przypada Gminnym Ośrodkom Maszynowym. Dostarczają one maszyn chłopom, nie posiadającym dostatecznej ilości własnego sprzętu rolniczego. W okresie siewów czy akcji żniwno-omłotowej tysiące gospodarstw chłopskich korzysta z maszyn GOM-owskich na bardzo dogodnych warunkach. Znaczenie GOM-owskiej pomocy polega nie tylko na doraźnych efektach gospodarczych, ale i na ważnej roli, jaką jest wyrwanie wielotysięcznej rzeszy małych i lekkożyjących z zależności od kulaków.

Posiadająca 2 ha ziemi Ludwika Pawlak z Bielaw w powiecie kościańskim, wdowa z czworgiem dzieci, wypoczywała kiedyś siewnik i kosiarkę od bogacza Lewandowskiego. Za tę sąsiedzką „przyługę” musiała płacić pięciopięciowym odrobkiem na polach Lewandowskiego. Dziś dzięki pomocy GOM-u w ciągu pół dnia ma obsiane pole, płacić za maszynę 12,50 zł. Teodozja Jastrzewska małorolna z gromady Koszanowo, która dawniej za pożyczanie siewnika odrabiała 3 dni 16-hektarowemu Franciszkowi Ratajczakowi, dziś korzysta z tanich usług Gminnego Ośrodka. Nie powtarza się też wypadki odrobku „pomocy sąsiedzkiej” w gromadzie Wolkowo (gmina Kamieniec), gdzie biedota jeszcze w zeszłym roku odrabiała u Kurka i Andrzejewskiego, czy w Jaszkach, gdzie parcelant Antoni Bosy pracował u średnia Kady Budy za pożyczanie dołownika i młocarni. W gromadzie Konojad, bezrolny Stanisław Nowak za odstepienie mu 0,75 ha ziemi cały rok odrobił u kuliaka Kościuszki. Gdy wreszcie Nowak przekonał się, że go wyzyskują i przestał pracować, Kościuszek „za karę” zabrał mu zbior z 3 morgów ziemi.

Takie formy wyzysku, zawołowane niejednokrotnie „dobrowolną umową”, wtrącają wielu małych rolników w materialną zależność od kulaka. Tam jednak, gdzie chłopcy na leżycie organizują pomoc sąsiedzką i korzystają z maszyn GOM, tam wyzysk jest niemożliwy.

Warto uprzytomnić sobie, że jedna z dalszych form pomocy GOM dla wsi jest dostarczanie części oraz remont maszyn należących do chłopów indywidualnych. GOM w Śmiglu np. wyremontował siewnik średniorolnemu Nowakowi z Zegrówka i Zygmunta Suwiczakowi z Nowej Wsi oraz wielu innym chłopom okolicznych gromad.

Problemem skuteczności pracy GOM jest jego współpraca z Gminną Radą Narodową. Tam, gdzie plany pomocy sąsiedzkiej sporządzono w porozumieniu z planem pracy gomowskich maszyn, efekty są lepsze. Chodzi bowiem o to, by udzielający pomocy sąsiedzkiej obrabiał bezkonnemu ziemię przy pomocy maszyn GOM-u, bo w ten sposób nie może mieć on

zbyt wygórowanych pretensji. Płacić się za konie gospodarzowi, a za siewnik — GOM-owi. Żeby nie dopuścić do nadużyć, w niektórych gminach wprowadzono prze-



Majster ślusarski Walenty Wudke jest jednym z najbar dziej zasłużonych pracowników GOM w Śmiglu. Dzięki niemu załoga na czas wyremontowała 6 siewników zbożowych i 3 nawozowe.

pis, w myśl którego bezkonnemu płacić za udzielenie pomocy sąsiedzkiej sołtysowi, a ten z kolei wypłaca należność udzielającemu pomocy.

W zadaniach rozwoju rolnictwa nakreślonych w uchwale II Zjazdu partii, poważna rola przypada zarówno państwowym jak i gminnym ośrodkom maszynowym. Dlatego też obowiązkiem terenowych organów jest uczynić wszystko, by praca tych ośrodków nie napotykała na zahamowania.

Jan Łagoda

Amerykański cyrk Grahama

Londyn, w maren

Różne rzeczy eksportują Stany Zjednoczone do krajów „sojuszników” — artykuły przemysłowe, broń, reakcyjną ideologię, oddziały wojskowe i samoloty. Ostatnio zaś pokazała ta lista powiększyła się o jeszcze jeden „artykuł eksportowy” — propagandę religijną.

„Specjalistą” w dziedzinie „eksportu religii” jest niejaki pan Billy Graham, wysoki, przystojny blondyn o atletycznej budowie i niezwykle płynnej wymowie. Niedawno pan Graham zawiązał do Londynu, gdzie zorganizował tzw. „amerykańską kampanię religijną”.

Na trzymiesięczny okres występów pana Grahama i jego trupy, złożonej z trzydziestu reżyserów, sekretarzy, agentów prasowych, ekspertów sceniczych, śpiewaków i muzyków, wynajęto największą w Londynie salę widowiskową „Harrington Arena”, która może pomieścić 11 tysięcy osób. Jak przystało na amerykańskiego byznesmena, pan Graham zapewnił swej „kampanii religijnej” odpowiednią reklamę. Żyłyną jego twarz uśmiecha się zachęcająco z oprzyrzanych plakatów zdołanych wszystkie reprezentacyjne budynki, wszystkie autobusy i pociągi kursujące w Londynie i okolicach. Gazety zamieszczają na czołowych miejscach fotografie pana Grahama wraz ze sześcioma gołymi opisaniami jego „działalności”. Na te cyrkową propagandę wydano już zawrotną sumę 100 tysięcy funtów szterlingów. Za to wstęp na salę „Harrington Arena” jest bezpłatny.

A teraz kilka słów o samym widowisku. Jest ono rzeczywiście prawdziwie amerykańskie. Różnokolorowe lampy lutowe rzucają oświeblającą wielką salę. Z pulapu zwieszają się chorągwie z wyhaftowanymi na nich religijnymi napisami, na ścianach rozlepiono ogromne afisze i transparenty reklamowe. Na scenie popularni śpiewacy śpiewają w rytmie przebojów tanecznych hymny religijne, przy akompaniamencie organów i chóru złożonego z 2 tysięcy osób. Najbardziej jednak „atrakcyjnym” punktem programu są występy samego pana Grahama. Specjalnością pana Grahama są kazania, przepłatanie cytatami z Biblii i okraszone prawdziwie teatralną gestykulacją. W swoim kraju pan Graham wygłasza kazania na temat „niebezpieczeństwa socjalizmu” i na wołuje do walki z postępowem, niemal równie energicznie jak senator Mac Carthy. W Anglii jednak musi się on nieco liczyć z opinią publiczną i dlatego ogranicza się do „wpajania w duszę wiernych poszanowania zasad religii”. Oczywiście „religię” w stylu amerykańskim.

Pod tym względem pan Graham podobny jest do tysięcy in-

(Ciąg dalszy na str. 4)

(Ciąg dalszy na str. 4)

STAROLEKA DUMA POZNANIA

Wzniesione wysoko ramie potężnego dźwigu z daleka oznajmia, że tutaj jest plac wielkiej budowy, z daleka zdaje się witać przybyłego gościa.

Dziedziniec rozkopane dla robót kanalizacyjnych, wokół hal rozgardiasz i gorączkowa krzątania, tak charakterystyczne dla budowli powstających w szybszym, niż inne tempie. A tempo musi być wyjątkowo szybkie, bo na produkcję Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych, na pierwsze polskie kombajny zbożowe, które jeszcze w tym roku opuszczą mury fabryki, czeka nasze rolnictwo, czeka cały kraj.

Zdaje sobie z tego dobrze sprawę załoga fabryki i nie szczędzi starań, by postawić zadania wykonywać jak najlepiej i przed terminem.

Na tej wielkiej budowie jednakże sukcesy załogi przeplatają się z trudnościami i niedociągnięciami w pracy, które należy jak najprędzej zwalczyć.

Hala montażowa, czy magazyn?

W-4. Skrót ten oznacza halę mechaniczno-montażową. Robotnicy tego działu mają wiele zastrzeżeń do organizacji pracy, jaka w tej chwili tu istnieje.

Kierownictwo zakładu traktuje W-4 jak jakiś podrzędny magazyn, do którego pcha się wszystko, co nie ma właściwego miejsca. Tłok jaki panuje w hall, poważnie utrudnia pracę przy montażu wielkich konstrukcji. Już zupełnie źle jest, gdy takie maszyny jak ową piękną, uniwersalną, zupełnie nową frezarkę — która od dłuższego już czasu stoi przy wejściu do hali — zostawia się bez zabezpieczenia, narażając ją na uszkodzenie.

A i zarobki — jak zapewnią — zwiększy na nowej maszynie co najmniej o 200 zł miesięcznie.

Dział W-4 przystępuje teraz do montażu mechanizmów dla odlewni.

Wkrótce w nowej hali

Nowa hala montażowa, którą wykańcza Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego, pełna jest pary. W ten sposób odmarza się zamrażniętą ziemię. Roboty koncentrują się teraz na betonowaniu. Na beton kładzie się posadzkę z cegły klinowej.

Pierwsza część hali, w myśl zobowiązania zjazdowego budżetu gotowa 28 marca, druga część w kwietniu. A więc za kilka już dni rozpocznie się montaż w nowej hali, co w dużym stopniu rozwiąże dotychczasowe trudności, wynikające z braku miejsca.

Na przyspieszenie ostatniego etapu robót poważny wpływ ma dobra praca brygady betoniarzy, a szczególnie brygady Garomskiego.

Nie można również nie wspomnieć o doskonałych wynikach brygady murarskiej Czesława Woźniaka, osiagającej przeciętnie 200 proc. normy. Sam brygadzysta wykonuje normę prawie w 300 proc. Dzięki jego pomysłom i doświadczeniu można było ukończyć pracę przy świetlikach (oknach na stropie) na dwa tygodnie przed terminem.

☆

Z dnia na dzień rosną mury dumy Poznania — Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych w Starolece. Ofiarą pracy załogi pozwała oddawać do użytku przedterminowo coraz to nowe części budowy, na której ukończenie czeka cały kraj. (s)

Zrozumieli, że przez wspólną gospodarkę szybciej wygrają bitwę o poprawę bytu

Spółdzielczość produkcyjna z każdym dniem zdobywa polską wieś. Chłopi gospodarujący dotychczas na karłowatych poletkach, mało wydajnych, a wymagających dużo trudu, coraz bardziej rozumieją wyższość zespołowej gospodarki. Przekonuje ich o tym wzrastająca zamożność, wysoki dochód, dobrze i zgodnie pracujących spółdzielców.

Po ugruntowaniu przesładczenia o wyższości wspólnej pracy dla wspólnego dobra, przekonuje również mało i średniorolnych chłopów codzienna praca polityczna aktywistów gromadzkich, gminnych i powiatowych. Przełom jaki dokonuje się w świadomości chłopskiej doprowadził w Wielkopolsce do powstania już 1085 spółdzielni produkcyjnych.

Kobiety agitatorami i współzałożycielami

Wiadomo, iż do niedawna jeszcze zwłaszcza kobiety przystępowały do spółdzielni z dużymi oporami, ulegając wpływom wrogiej, kułackiej plotki. Dziś i na tym polu nastąpił przełom. Coraz większa liczba kobiet nie tylko wstępuje do spółdzielni produkcyjnych, ale staje się czynnymi agitatorami i współzałożycielami nowych spółdzielczych gospodarstw.

Niedawno jeszcze w miejscu tym był pusty plac. Dzisiaj z każdym dniem pną się wzwyż mury nowoczesnej, wznieszonej na podstawie radzieckiej dokumentacji, Fabryki Maszyn Żniwnych. Wyprodukowane przez nią kombajny ruszą niedługo na polskie wieś, aby ulżyć trudowi rolnika, dopomóc mu w uzyskaniu lepszych, bogatszych zbiorów.

wych spółdzielczych gospodarstw.

Tak było np. w Kaszeczce, pow. Wolsztyn i w gromadzie Kobierno w powiecie krotoszyńskim. W Kobiernie do wspólnej gospodarki przystąpiło 26 gospodarzy, w tym 12 kobiet.

Przy organizowaniu spółdzielni dużą aktywność wykazywały kobiety, przekonując wytrwale mieszkańców swojej wsi do nowych, lepszych form gospodarowania. Dzisiaj z dumą patrzą one na wyniki swej pracy. Spółdzielca gromada ruszy za parę dni do pierwszego, wspólnego siewu.

Dzięki stosowaniu nowoczesnych metod uprawy ziemi i mechanizacji prac polowych, plony w Kobiernie będą na pewno wyższe niż dotychczasowe, indywidualne.

Braterska pomoc

W związku z siewami wiosennymi niektóre nowopowstałe spółdzielnie produkcyjne powiatu krotoszyńskiego odczuwają pewne braki ziarna. Zaradził temu członkowie dłużej istniejących, dobrze już zagospodarowanych spółdzielni, przychodząc z braterską pomocą ślądzkim gospodarcom. Kiedyś chłop pożyczając od kułaka zboże na siew, długo i mozolnie musiałby odplacać swój dług. Mało tego. Kułak żądał jeszcze od biednego chłopca lichwarskich procentów, względnie odrobku.

Krotoszyńscy spółdzielcy pomagają swym sąsiadom bezinteresownie. Tak np. członkowie spółdzielni produkcyjnej w Korytnicy pożyczili 4 tony owsa i 3 tony jęczmienia siewnego nowozałożonym spółdzielniom w Głogowie i Trzebowie. Spółdzielcy z Wierzchowa pożyczili 8 ton zboża nowej spółdzielni w Ludwinowie.

Duże sukcesy notuje ruch spółdzielczości produkcyjnej w powiecie gnieźnieńskim. W

Wywar ziemniaczany — na wymianę

Gorzelnie w powiecie gnieźnieńskim posiadają pewną nadwyżkę wywaru ziemniaczanego, który mogą nabywać spółdzielnie produkcyjne i chłopi indywidualnie drogą wymiany. 100 litrów wywaru można otrzymać za 10 kg ziemniaków lub 5 kg siana albo 15 kg słomy.

Wywar ten jest doskonałą paszą dla bydła. (yk)

7 WIELKOPOLSKI

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W DZIEWIERZEWIE w powiecie żnińskim rozpoczęła wspólną pracę w trudnych warunkach. Obecnie dużo się tam zmieniło. Ważne zgromadzenie było okazją poznania wyników dwuletniej gospodarki zespołowej. Dniówka obrachunkowa wyniosła 14 zł i 8 kg zboża. Poważnie wzrósł inwentarz spółdzielni. Spółdzielnia posiada obecnie 12 dojnych krów i 36 świń. Spółdzielcy stawiają się szczególnie na hodowlę oraz na wiktyniarstwo, pszczelarstwo i ogrodnictwo. Planuje się również prowadzenie hodowli jedwabników, urządzenie warsztatu kłodziejskiego, wyremontowanie magazynu zbożowego, oraz pobudowanie łaźni. (Kc)

ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE za błysło w Rostarkowie (powiat Wolsztyn) po raz pierwszy w czerwcu ub. roku. Ale stacja kolejowa nadal tonie... w mroku. DOKP w Poznaniu powinna jak najszybciej zainteresować się sprawą oświetlenia stacji w Rostarkowie, a służba PKP przekopać ścieki do rowu, znajdującego się tuż obok, aby umożliwić podróżnym dojście do stacji.

25

KRONIKA

MARZEC

CZWARTEK

Ireneusza

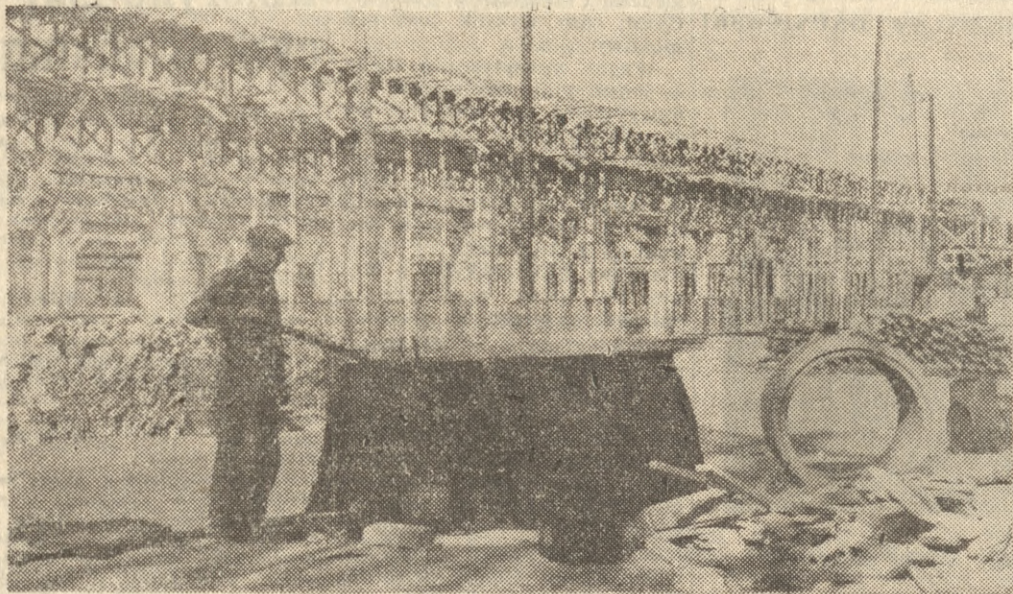
Stońce w.: 5,29

zach.: 17,57

Księżyc w.: 0,11

zach.: 7,30

Rano mgliście. Poza tym pogodnie lub dość pogodnie. Temperatura nocy parę stopni powyżej zera, w ciągu dnia maksymalna około +18 stopni.



A może o tej frezarce wręcz zapomniano? Co na to dział Głównego Mechanika?

Transport będzie lepszy

Z przewożeniem ciężkich maszyn były w fabryce duże trudności. Trudności te wkrótce jednak przezwycięży zrealizowanie pomysłu racjonalizatorskiego inż. Świty, który wykonuje brygada Sylwestra Treumanna. Postanowiła ona skrócić czas przeznaczony na wykonanie pomysłu o 2/3. Tak więc za kilka już dni nawet najcięższe maszyny (do 35 ton) będą z łatwością transportowane.

Nowe maszyny — lepsza praca

Tokarz W-4 Jan Joachimiak jest bardzo zadowolony z otrzymanej niedawno nowej, radzieckiej tokarki. Pozwala mu ona łatwiej wykonywać podjęte zobowiązanie dostarczania w terminie części do montażu.

Kurs dla pracowników stajen treningowych

Kierownictwo Państwowego Toru Wyścigów Konnych na Woli (przy ul. Tatrzyskiej 34) uruchamia w maju br. kurs dla pracowników stajen treningowych Państwowych Torów Wyścigów Konnych.

Zainteresowani winni przesłać wnioski wraz z życiorysem do dnia 15 kwietnia br. Przyjęli kandydaci zostają, po ukończeniu kursu, pracownikami Państwowych Torów Wyścigów Konnych. Zdolni kursanci przewidziani są do przyszłej kadry wyścigowej. (x)

Kierunek: człowiek

(Dokończenie ze str. 3)

szarki do naczyń, kucharki elektryczne, gazowe itp.

W tym celu pewna część maszyn, pracujących w zakładach przemysłu maszynowego i przemysłu wyrobów metalowych przestawiona zostanie na wytwarzanie artykułów powszechnego użytku.

Jasne, że obok wzmoczonej produkcji tych artykułów nie wolno nam zapomnieć o dalszym rozwoju produkcji środków wytwarzania i bazy surowcowej — jako podstawy rozwoju całej gospodarki narodowej.

Dotyczy to w pierwszej linii dalszego rozwoju hutnictwa stali i metali nieżelaznych, rozwoju przemysłu maszynowego ze szczególnym uwzględnieniem produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, przemysłu chemicznego ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb rolnictwa (nawozy sztuczne) i potrzeb ludności (masy plastyczne, farmaceutyka, włókno sztuczne), a wreszcie dalszego rozszerzenia bazy paliwowej — energetycznej (węgiel, ropa naftowa) oraz rozwoju eksploatacji złóż rud i minerałów (piaski żelaziste, rudy miedzi, ołowiu, cynku, siarki, gipsu).

Trzeci kierunek walki o wzrost stopy życiowej ludności miast i wsi, to problem inwestycji i budownictwa. Osiągnięty w poprzednich latach planu wysoki poziom rozwoju sił wytwórczych, pozwala na niewiększanie nakładów inwestycyjnych w latach 1954 do 1955 i utrzymanie ich na dotychczasowym poziomie. Klasę będziemy natomiast szczególnie naciskać na inwestycje, które w sposób bezpośredni

przyczynią się do rozwoju rolnictwa, zwiększenia budownictwa mieszkaniowego, socjalnego i kulturalnego. Co więcej, z rosnącego stanu dochodu narodowego coraz większa suma przeznaczona będzie na spożycie, a część dochodu, którą przeznaczamy na akumulację, zmniejszy się z 25 procent w r. 1953 do 19 procent w r. 1955.

Czwartym wreszcie czynnikiem warunkującym realizację szybszego wzrostu stopy życiowej, jest stała, nieustająca, wytyczona walka o wzrost wydajności pracy, o oszczędność, o obniżkę kosztów własnych w przemyśle, budownictwie, transporcie, handlu i w administracji. Wzrost wydajności pracy w przemyśle o ok. 15 proc., w budownictwie o ok. 16 proc., w transporcie o ok. 8 proc., w PGR o ponad 20 proc., pozwoli wykonać zadania produkcyjne przy nieznacznym wzroście zatrudnienia poza rolnictwem, co w konsekwencji znacznie ograniczy odpływ ludności ze wsi do miasta i będzie miało bardzo istotne znaczenie dla zapewnienia dostatecznej liczby sił roboczych dla potrzeb rolnictwa.

Zadania w dziedzinie obniżki kosztów własnych dotychczas, jak stwierdza uchwała, nie były w pełni wykonywane. W latach 1954—55 musi nastąpić przełom w tym zakresie. Musimy osiągnąć obniżkę kosztów własnych w przemyśle i budownictwie o ok. 7 proc., co przyniesie w ostatecznym wyniku olbrzymią sumę z górą 20 mld. zł oszczędności, które staną się nowym źródłem podnoszenia stopy życiowej.

Zadanie pełnego wykonania planu obniżki kosztów własnych — jak powiedział na Zjeździe wiceprezes Rady

Ministrów Minc — jest prawem żelaznym, którego nikomu nie wolno łamać.

Wykonanie planu obniżki kosztów własnych jest jak najściślej związane ze wzrostem wydajności pracy i pogłębieniem systemu oszczędnościowego w całej gospodarce narodowej. Oszczędzać zaś to znaczy: skończyć z wszelkiego rodzaju przerostami w zatrudnieniu, z przajawami marnotrawstwa materiałów, pełniej i lepiej wykorzystywać surowce krajowe, wydać bój brakorobom, zlikwidować nierenowność przedsiębiorstw i ściśle przestrzegać poprawy ekonomicznej — finansowych wskaźników pracy przemysłu.

Wielkiemu programowi, nakreślone mu na II Zjeździe i tym wszystkim zadaniami, które zostały ustalone dla jego realizacji, musi towarzyszyć stale i nieprzerwanie rosnąca aktywność wszystkich ludzi pracy. A winna się ona wyrażać w lepszej, wydajniejszej pracy, w walce o oszczędność materiałów i środków produkcji, w tepieniu marnotrawstwa i rozrzutności grosza publicznego, w śmiałym ujawnianiu wszelkiego zła, gdziekolwiek i w jakiegokolwiek by postaci ono się przejawiało.

Rosnąca świadomość polityczna i społeczna naszego społeczeństwa, krzepnący sojusze robotniczo — chłopski, cementowana jedność całego społeczeństwa we Froncie Narodowym — stanowią gwarancję, że program, który przez Zjazd został postawiony, znajdzie w każdym człowieku pracy gorliwego wykonawcę i aktywnego współtwórcę.

t. d.

POM w Czarnkowie gołó

Dzięki realizacji wielu zobowiązań przedzjazdowych i dobrze rozwiniętemu współzawodnictwu pracy, załoga POM w Czarnkowie zameldowała o pełnej gotowości do wiosennej kampanii siewnej. POMowcy wyremontowali m. in. 2 silniki spalinowe, 10 spowolniających, 15 ciągników, 4 silniki elektryczne, 30 plugów, 12 kosiarzek i 2 osypniki.

W pracach remontowych wyróżnili się zwłaszcza ZMP-owcy: Marceli Kolasa oraz Torzyński.

Z. Dłużak
korespondent

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań. K-5—10340

Pracownicy poszukiwani

Kandydata na stanowisko głównego księgowego przyjmie zarząd Radiostacji Zespół w Poznaniu, ul. 23 Lutego 26. K658

Techników budowlanych dla oddziału w Poznaniu i dla oddziału z siedzibą we Wrzeszowie. Głównie przyjmie zarząd Poznańskie Przedsiębiorstwo Apiek. Oferty składać w Sekcji Personalnej w Poznaniu, ul. Chudoby 9, II piętro, pokój 15. K702

Robotników - ładowaczy do wywozu smieci domowych (wynagrodzenie w akordzie od 1.000 do 1.400 zł) - 21 miesięcznie - deputat węglowy i odzież ochronna, przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, al. Stalingradzka 69. K721

2 palaczy do Różnowa pow. Oborniki poszukuje Centrala „Las” Poznań, Słowackiego 13, tel. 25-13. K724

Wychowawczynię - przedszkolankę zatrudni Państwowy Dom Małych Dzieci w Mrągowie woj. Olsztyn. Mieszkanie zapewnione. K726

Technika wgl. mistrza kamieniarskiego na stanowisko kierownicze przy obróbce kamienia (brukownicy) poszukuje zarząd Zjednoczenie Robót Inżynierskich B. M. w Poznaniu. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr ZRI Poznań, ul. Świętosławska 12. K732

Pracownika na samodzielną komórkę organizacji, zatrudnienia i plac z praktyką zawodową przyjmie przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K733.

2 doradczy (z rodziną lub bez) przyjmie zarząd PGR Rogalin. Mieszkania zapewnione. Warunki w/g Układu Zbiorowego Pracy - 1954. Zgłoszenia kierować: PGR Rogalin, p-ta, Świątniki, pow. Śrem. K734

Starszego księgowego i księgowego-rewidenta o wysokich kwalifikacjach zawodowych przyjmie od 1 kwietnia br. Zarząd Przemysłu Szkłarskiego w Poznaniu, pl. Wolności nr 6. Zgłoszenia do Działu Kadr. K746

2 nakładaczkę na maszyny drukarskie (tygłe dociskowe) oraz maszynistę - drukarza przyjmie. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K748.

Wysoko kwalifikowanego ogrodnika ze znajomością kwiaciarstwa i warzywnictwa poszukuje się natychmiast. Podania składać: Fundusz Wezasów Pracowniczych - Niechorze, pow. Gryfice, woj. Szczecin. K749

Chłodniarzy monterów, specjalistów na remonty i konserwację urządzeń chłodniczych oraz magazyniera ze znajomością materiałów technicznych i części urządzeń chłodniczych przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego Poznań, ul. Traugutta 1-9. Warunki pracy według przewidzianego Układu Zbiorowego Budownictwa. Zgłoszenia wraz z dowodami, kwalifikacjami - ul. Traugutta 1-9, III piętro, pok. 63 od godz. 13-15. K742

Nieruchomości

Największy wybór w nieruchomościach. Rzetelnie i szybko kupisz, sprzedasz tylko u Górskiego. Poznań, Świerczewskiego 11. 23514

Parcela oparkowana, zadrewniona, z altaną, wodą, przy Ogrodzie Botanicznym, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23270g.

Domek jednorodzinny, z ogrodem, na peryferiach Poznania, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23273g.

Sprzedam 2 morgi ziemi w Opalenicy przy drodze do Trzyczyny. Zgłoszenia: Opalenica, ul. Wyzwolenia 77, m. 5. 23277g

Willa komfortowa z ogrodem, idealna polowa. Osiedle Grunwaldzkie, 85.000 zł, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 23303g

Dom w Mosinie sprzedam pod warunkiem zamiany mieszkania w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23307g.

Polowę domu piętrowego z ogrodem, blisko rynku w Jarocinie, sprzedam za 50.000 zł. Oferty: Jarocin, Kilińskiego 2. 3474p

Parcela koło Jeziora Kierskiego, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23402g.

Dom, pierwszorzędna budowa, ul. Kraszewskiego, sprzedam, pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23408g.

Parcela 1000 m², opłotowana, działka Ostródrę, 90.000 zł, 1600 m², opłotowana, przy Grunwaldzkiej, zamienię na willę 2-3-mieszkaniową, z dopłatą. Hinz, Poznań, Piekarska 19. 23411g

Kupię domek jednorodzinny, na prowincji, z dogodną komunikacją. Posiadam samodzielne mieszkanie w Poznaniu do zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23416g.

Dom czteromieszkaniowy, możliwość zamiany mieszkania, ogród - Łazarz, 68.000 zł, dom czteropokojowy z zabudowaniami, ogród, 2 hektary ziemi blisko Poznania, 70.000 zł, willa sześciopokojowa, 3300 m², ogród blisko Warszawy, 65.000 zł, dom trzy-pokojowy, blisko Leszna, 23.000 zł, sprzedam Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 23366g

Posiadam ziemię w granicach miasta Poznania, odpowiadającą na sadownictwo i warzywnictwo, poszukuję współpracownika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23396g.

Parcelę na Solcu, oparkowaną i zadrewnioną, zamienię na domek jednorodzinny z dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23429g.

Kupno

Radiosprzet, odbiorniki, nadajniki, lampy, przyrządy, kupię „Radioexpert”. Poznań, Śniadeckich 1, I piętro, dawniej naprzeciw dworca. Naprawa strojenie odbiorników oscylografem. 23630g

Kupię większą ilość zegarków i budzików nadających się na rozbiórke. Również pojedynczo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23364g.

Motorek przyczepny do kajaków, w dobrym stanie, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23418g.

Motor „Horex” 600 ccm, przednie teleskopy, ramę, łańcuch 5/8 oraz inne części do motocykla Horex 600 ccm, kupię. Poznań, Dąbrowskiego 80 - skład. 23423g

Maszynę do szycia lub główek, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23435g.

Dobry aparat fotograficzny, kupię. Oferty z dokładnym opisem, ceną, Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23435g.

Ramę, bak i siodło do motocykla „Sokol” lub DKW 125, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23442g.

Rzeźbiarska lawa, używana (warsztat), kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 33592g.

Adapter lub motorek adapterowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23468g.

Oryginalna czeska spacerówka kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23473g.

Ciągnik „Deutz” 28 KM, ogumiony, kupię. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23493g.

Motocykl do 250 ccm kupię, może być niekompletny. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23494g.

Samochód osobowy kupię, względnie zamienię za samochód DKW, 700 ccm. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23505g.

Maszynę do wyrobu swetrów, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23506g.

Kupię nylon na ślubną suknię, z metra lub kłyny. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23523g.

Łódkę elektryczną kupię. Oferty z ceną: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23552g

Kupię projektor dźwiękowy, marki Bauer - Selektion lub inny kompletny oraz filmy 16 mm. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23569g.

Hydrator, 200-300 l, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23591g.

Auto, osobowe, malolitrażowe, kupię. Oferty: „Prasa”, Kraków, Rynek 46, nr 2913. K667

Sprzedaj

Wózki, autka koszykowe, spacerówki, pojecha Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 23101g

Radio, telefon, super, na prąd zmienny, sprzedam. Poznań, Al. Łazarskiego 18, m. 8. 3616p

Wózek - autko, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Słowackiego 38, m. 4. 3834p

Planino Beckera, mało używane, maszynę do pisania, mała, nowa, sprzedam. Gacka, Krotoszyń, Piastowska 30. 3835p

Wózek - autko oraz maszynę do szycia, damska, sprzedam. Poznań-Czarha Rola, ul. Pastarska 28. 23817g

Opony 1275x28, używane, oraz części do ciągników „Hazonag”. sprzedam. Partyska, Poznań-Debiec, ul. Szczepana 5a. 23827g

Maszynę do szycia, gabinetową, sprzedam. Poznań, Arciszewskiego 17, m. 4 - dzwonić 3 razy. 23835g

2 platformy ogumione, na 1 1/2 i 2 tony, sprzedam. Meyza, Kościół, Gościńskiego 19. 23351g

Łódkę i magiel elektryczny, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23361g.

Sprzedam okazjnie ciemną szafę biblioteczną. Poznań, Dąbrowskiego 35/37, m. 8. Koryatowicz. 23362g

Kompletny motor do trzykółowej hakażówki „Goliat” oraz wszystkie części do motoru „Hanza”, sprzedam. Mośna, tel. 56. 23370g

5 m² okraglakł topolowe z kartą przetarcia, sprzedam. Mośna, Polna 3, tel. 56. 23371g

Wózek dziecięcy - autko, sprzedam. Poznań, Garbary 35, m. 29. 23378g

2 rowery męskie, nowe, ubrane granatowe w paski, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 106, m. 4. 23374g

Wózek - autko, sprzedam, na kulowych łożyskach, dobry. Poznań, Poznańska 57, m. 15. 23383g

2 piecyki gazowe z piekarnikiem oraz bez piekarnika, sprzedam. Borowicz, Poznań, Al. Łazarskiego 5. 23387g

OGŁOSZENIA DROBNE

Radio 9-lampowe „Opia”, sprzedam. Poznań, Wspólna 21, m. 3, Wilda. 23398g

Wózek koszykowy, sprzedam. Poznań, Matejki 2, m. 9. 23401g

Szafę biblioteczną, rzeźbiarską, sprzedam. Poznań, Łódzka 30, m. 3 - Łazarz. 23403g

Nowy wózek autko, sprzedam. Poznań, Umińskiego 24, m. 2. 23404g

Wózek dziecięcy, autka, spacerówki, rowerki, pojecha Kociński, Poznań, Gwardii Ludowej 43. 23405g

Krowę sprzedam. Poznań, Junikowo, Wolowska 29. 23410g

Fotel - amerykański, sprzedam. Poznań, Łakowa 16, m. 5. 23414g

Radio „Tesla” i pierzynie, sprzedam. Poznań, Szkolna 17 m. 12. 23415g

Pierścienek z brylantem, 1/4 karata, piękny, okazjnie sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23431g.

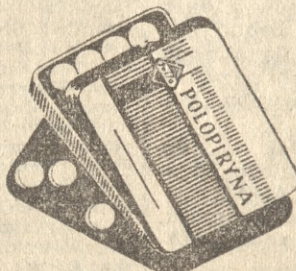
Dziwigary i okna dachowe, sprzedam. Poznań - Debiec, Jabłonkowska 33/35. 23434g

Wózek - autko, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Marcińska 16, m. 3. 23437g

Wózek - autko, koszykowy, mało używany, sprzedam. Poznań, Wsz. Świętych 3, m. 11. 23421g

Aparat fotograficzny, małoobrazkowy FED, światło 1:3,5, oraz wózek dziecięcy spacerowy sprzedam. Poznań, Słaziska 16, m. 3. 23422g

Użyj
ASPIRYNE
(POLOPIRYNE)
zapobiegawczo



REUMATYZM
PRZEBIEG
GRYPY

Do nabycia w aptekach
i drogeriach MHU

Lekki wóz skrzynkowy, na gumach i mały dockard, sprzedam. Poznań - Żegrze, Rzeźbiarska 24. 23424g

Wózek koszykowy, sprzedam. Poznań, Hibnera 37, m. 7. 23443g

Młodego wilka sprzedam. Poznań, tel. 50-084. 23447g

Wózek koszykowy, dobry, sprzedam. Poznań, Solna 10, m. 7. 23450g

Wózek koszykowy w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Reja 3, m. 11. 23453g

Odkurzacz uszkodzony, płyty koncertowe - operowe, sprzedam. Poznań, Kasprzaka 24, m. 8. 23454g

Spacerówkę sprzedam, w dobrym stanie. Poznań, Matejki 12, m. 3. 23459g

Tapczan i fotele, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 23461g

Jadalnię nowoczesną, korzystnie sprzedam. Poznań - Luboń, Polna 1. 23462g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 59, m. 3, parter. 23467g

Spacerówkę, wzór czeski, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Poznańska 28/30, m. 12. 23471g

Aparat „Goerbera” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23476g.

Maszynę do podnoszenia ożek, nową, sprzedam. Poznań, Mickiewicza 32, m. 3. 23491g

Planino sprzedam. Puszczykowo, Podgórna 14, tel. 83. Kujawiak. 23501g

Cegły z rozbiórki, sprzedam. Poznań, Żydowska 29, m. 17. 23502g

Gabinet stylowy, sprzedam. Poznań, Strusia 8, m. 7. 23507g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Plac Sportowy 7, m. 4, przy Rolnej, puca. 23509g

Maszynę do szycia, okragłe czółenko, mało używaną, sprzedam. Poznań, Wielkopolska 7, m. 3. (Solacz). 23511g

Wózek, autko, sprzedam. Poznań, Zródlana 17, m. 20. (Solacz). 23544g

Radioaparat, Philips super, 5-lampowy, sprzedam. Poznań, Jarochowskiego 26, m. 7 od godz. 17-18. 23547g

Maszynę do podnoszenia ożek „Uka”, sprzedam. Informacje Poznań, tel. 73-20. 23554g

Platformę, ogumioną, 3-tonową, sprzedam. Poznań, Stęszewska 13. 23559g

Motocykle, DKW, 200 ccm, sprzedam. Poznań - Solacz, Palucka 12. 23562g

4- i 5-miesięczne nutrie (dobry) sprzedam. Poznań, Mosto wa 10. 23564g

Maszynę do szycia, „Singer”, mało używaną, sprzedam. Poznań, Matejki 67, m. 4, dzwonić 2x. 23578g

Motor do samochodu DKW 600 ccm, na chodzie, stan dobry, sprzedam. Poznań, Madalińskiego 9, m. 28. 23577g

Manekin sprzedam. Poznań, Sieroca 2, m. 6. 23579g

Radio, „Aga”, nowe, sprzedam. Poznań, Podkomorska 18. 23583g

Motor spalinowy, 8 KM, „Bernard”, w pierwszorzędny stan, sprzedam. L. May, Otorowo, pow. Szamotuły. 23597g

Platformę na gumach, 5-tonową, sprzedam. Poznań - Górczyn, Górki 10. 23593g

Lokale

2-pokojowe mieszkanie, w uzielnicy willowej, do remontu, poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23194g.

Zamienię mieszkanie dwupokojowe, komfortowe, samodzielne, Łazarz, na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23305g.

Pokój z kuchnią, słoneczne, samodzielne, zamienię na dwa pokoje, względnie też pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23316g.

Pokój z używalnością kuchnią na podobny zamienię. Poznań, Rybaki 20, m. 4, od godz. 18. 23332g

Lokalu z przynależną ubikacją, na cichy przemysł, poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23336g.

Zamienię 2 słoneczne mieszkania (1 ptr.) pokój z kuchnią, samodzielne, oraz 1/2 pokoju z używaniem kuchni, łazienki, na 2 lub 2 1/2 pokoju z kuchnią, Steinowa, Poznań, Jackowskiego 30, m. 11. 23337g

Pokój z kuchnią, użytkowa, 1/2 morgi ogrodu w Mośnie, zamienię na pokój z kuchnią, w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23339g.

Pokoju z kuchnią, do remontu, spieszenie poszukuję. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23340g.

2-pokojowe mieszkanie w Szamotulach, zamienię na 3 lub 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23341g.

Zamienię pokój z używalnością kuchnią przy ul. Wielkiej oraz pokój samodzielny przy ul. Długiej, na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23352g.

Wózek - autko w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Różnacza 16, m. 9. 23518g

2 szafy, 3-drzwiowe, 10 krzesł, 2-dekowane, sprzedam. Stolarnia, Poznań, Fiodera 38 (przy Rynku Łazarskim). 23524g

Wózek koszykowy i spacerówkę sprzedam. Droiecki, Poznań, Jackowskiego 29, m. 7. 23526g

Kuchnię, dobrze wykonaną, stół do misek sprzedam. Stolarnia, Poznań, Ratajczaka 50 (przed „Kierunk” ul. Libelta). 23585g

GNIAZDA PSZCZELE

zazimowane, kupuje Centrala „Las”, Poznań, ul. Słowackiego 13, tel. 25-13. Warunki kupna i odbioru według umowy. K725

Pokój z używaniem kuchni, łazienki, w centrum Krakowa zamienię na podobny w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23533g

Studentka z matką, poszukuje pokoju z używaniem kuchni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23535g

Lokal - 2 ubikacje, 65 m², nadający się na biuro, względnie na cichy przemysł, oddam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23536g

Zamienię pokój z kuchnią w Zakopanem na podobny w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23541g.

Zamienię trzypokojowe samodzielne mieszkanie z przynależnościami w willi, na takie samo 1 1/2-pokojowe i 1 pokój przy rodzinie dla jednej osoby. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23543g

Zamienię samodzielny pokój z kuchnią, przynależnościami, na jazykach, na pokój z balkonem lub bez, wejsiem z klatki schodowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23548g.

Pokoju pustego lub umeblowanego poszukuje pani na stanowisku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23549g.

Zamienię słoneczny pokój w Puszczykowie na pokój w Poznaniu - śródmieście. Zgłoszenia Poznań, Dąbrowskiego 98, m. 7. 23553g

Pokoju ewentualnie wspólnego poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23555g.

2 1/2 pokoju z kuchnią, małą, przynależnościami, zamienię na pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23557g.

Zamienię trzypokojowe z kuchnią, łazienką, w Mośnie na podobny lub mniejsze w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23572g.

Zamienię 1 1/2-pokojowe z używaniem kuchni, łazienki, przynależnościami, instal., gazową, słoneczne (Przemysłowa) na 2-pokojowe z kuchnią - samodzielne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23575g.

Zamienię dwa mniejsze pokoje z kuchnią, na dwa większe z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23580g.

Mieszkanie, samodzielne, dwa pokoje z kuchnią, łazienką (wspólny korytarz), (Górczyn, zamienię na podobny lub większe w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23581g.

Pokoju szuka przyjezdna pani. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23586g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, ogrodem, chlewem, w domu jednorodzinnym, w okolicy Poznania na 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23433g.

Dwupokojowe z kuchnią, mniejsze, śródmieście, zamienię na dwupokojowe większe, względnie 2 1/2 z łazienką, samodzielne. Oferty Biuro ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23448g.

Pracującą przyjmie na wspólne pokój. Poznań-Górczyn, Zgoda 14, m. 5, Kranzowa. 23451g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, 1 p. 2, na 2 pokoje z kuchnią (dostawiają z obsługą centr. ogrzewania) na podobne bez dozoru. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla

Nie zapominajcie
o LZS-ach!

SPORT

By rawiccy koszykarze nie osiedli na koszu

my podjęliśmy zobowiązanie dla uczczenia II Zjazdu partii. Zespół nasz przystąpił do sadzenia wokół własnego boiska sportowego żywopłotu i jesteśmy pewni, że już wkrótce będziemy mogli zawiadomić was o ukończeniu tej pracy.

Zespół nasz posiada dość silną i dobrze wyposażoną sekcję piłki nożnej. Niestety czujemy, że dalsze doskonalenie gry jest niemożliwe bez odpowiedniego programu i właściwej pomocy treningowej.

Przed 4 laty był u nas poznajski „Kolejarz”, dając nam piękny pokaz sprawności fizycznej w różnych dyscyplinach sportowych. Spodziewaliśmy się, że tak pożyteczna dla nas wizyta nie będzie jedyną, że więź między nami będzie trwała. Niestety nie ujrzyliśmy więcej miłych gości. Czytaliśmy teraz, że sportowcy poznajskiego „Kolejarza” podjęli zobowiązanie udzielania pomocy LZS-om. Za pośrednictwem „Głosu” prosimy bardzo przyjąć z „Kolejarza”, aby i o nas sobie przypomnieli. Gdybyśmy raz w miesiącu mogli gościć choćby jednego dobrego piłkarza poznajskiego, treninży nasze przyniosłyby z pewnością lepsze owoce. Bo chętnych i zdolnych amatorów piłkarstwa u nas nie brak — brak nam tylko doświadczenia i wiedzy sportowej.

MARIA FEDER
sekretarz LZS w Dopiewie

Największym koleem sportowym w Rawiczu jest bezspornie „Kolejarz”, który w niektórych galejach sportu ma piękne osiągnięcia. Mówimy „niektórych” dlatego, że pewne dyscypliny sportu zaniedbano, a inne, po efektywnych wzlotach, upadły. Mamy tu na myśli przede wszystkim koszykówkę, w której rawiccy kolejarze zdobyli w 1951 roku mistrzostwo województwa i reprezentowali okręg poznański w rozgrywkach o wejście do I ligi, zajmując w swojej grupie drugie miejsce.

Co się stało, że rawiccy koszykarze, po licznych sukcesach, zaczęli tracić swą formę, a w ostatnim okresie ponieśli aż 4 porażki. Koszykarze ci mogą, niestety, rozgrywać zawody tylko na obcych boiskach, treninży przeprowadzają w salce o rozmiarach 8x16 metrów, lub w odległym o przeszło 30 km Lesznie.

Jest rzeczą zrozumiałą, że obydwie możliwości nie stwarzają odpowiednich warunków rozwoju i wywołują zniechęcenie do zawodników i miłośników tej galeji sportu. Brak sali zahamował także rozwój innych gier zespołowych i spowodował zawieszenie przed trzema laty sekcji bokserskiej.

Ostatnio PKKF przekazano miejską salę gimnastyczną, mieszczącą się przy ul. Kopernika. W związku z tym istnieje projekt dostosowania sali do potrzeb sportowców. O powodzeniu tego zamierzenia decydować będzie pomoc władz i ofiarny wysiłek rawickiego społeczeństwa, które dowód ofiarności dało podczas budowy stadionu „Kolejarza”.

Mamy nadzieję, że WKKF i rady okręgowe zainteresowanych zrzeszeń sportowych przydadzą rawickim sportowcom z pomocą, a koszykarze „Kolejarza” odzyskają utraconą pozycję. (pt.)

Eugeniusz Cieślak, Stanisław Plewa Czesław Prusiński — zdobywcami głównych nagród w konkursie „Głosu” i ZZEE

Świetlica Zakładu Zbytu Energii Elektrycznej była widownią publicznego losowania 125 nagród przeznaczonych dla uczestników konkursu „Głosu Wielkopolskiego” i ZZEE pod hasłem „Oszczędzamy energię elektryczną w godzinach szczytu”.

Piękną salę świetlicową ZZEE licznie wypełnili uczestnicy konkursu, którzy pragnęli przyrzeć się przebiegowi losowania nagród.

Przedstawiciele redakcji „Głosu” i ZZEE zaprosili do komisji 2 osoby ze zgromadzonej na sali publiczności — Jerzego Łukaszczyka oraz Władysława Gabryszaka.

Zebrań powitali głośniejszymi oklaskami dwie dziewczynki — 9-letnią Małgosię Nocuń i 6-letnią Ewunię Stepińską, które z powagą przystąpiły do wyciągania losów z dużego, kręcącego się bębna.

Wśród zrozumiałego napędu całej sali padały nazwiska szczęśliwych zdobywców cennych nagród:

Eugeniusz Cieślak — Poznań, Chociszewskiego 52 — aparat radiowy „AGA”;
Stanisław Plewa, Szamotuły, Szeroka 14 — radio „MAZUR”;

Czesław Prusiński, Poznań, Gwardii Ludowej 54 — radio „MAZUR”;

Wanda Rudnicka, Poznań, Czwartaków 18a — rower męski;

Franciszka Ferstermann, Poznań, Szamarzewskiego 10 — rower męski;

Jadwiga Kosmulska, Poznań, Kościelna 9 — rower damski.

Ireneusz Antoniewski, Kiekrz — teczka męska; Bogusław Dziurka, Środa — teczka damska; Teodor Jarzyna, Środa — buty męskie; Lechosława Szczepańska, Jarocin — buty damskie.

Poznańscy hokeiści prze rali w Warszawie

Drużyna hokeja na trawie warszawskiego AZS rozegrała spotkanie z zespołem Budowlanych Poznań. Dysponujący lepszą kondycją akademicy zremisowali z lepszą technicznie drużyną gości 2:2 (1:1).

Przed tym spotkaniem drużyna poznańska brała udział w turnieju zorganizowanym w hali przez Radę Okręgową ZS Budowlani w Warszawie, remisując z warszawskim Startem 7:7 i przegrywając z Budowlanymi Warszawa 3:1 i z AZS 4:5.

Opowieść o dobrym Bolesławie

Stara matka Bolesława ma 12 hektarów ziemi, które jej uprawia siła najeźmna. Syn Bolesław nie na leży do tych niedobrych dzieci, które jeszcze za życia rodziców wydzierają im majątki. Toteż syn Bolesław — mimo, że nie wyobraża sobie życia bez roli — nigdy nie nagabywał matki o prze kazanie mu prawa własności, ani nawet o podział ziemi. Nie, syn Bolesław, jako zamilowany rolnik, zwrócił się z prośbą o przydział ziemi dla siebie — do państwa.

Było to w roku 1950. I państwo oddało mu w użytkowanie 8,5 hektara ziemi tuż obok roli matczynej. Radę syna Bolesława była ogromna. Mieszkał z matką w jednym domu, wspólnie mieli budynki gospodarcze, wspólny inwentarz, nawet siłę najemną, używali zgodnie pospółu. A przecież nikt nie mógł rzucić na nich złego słowa: kłacy! Czyż bowiem figurowali gdziekolwiek jako właściciele 20,5 ha ziemi? A więc wszystko było jak należy.

Możliwe ale nie dla syna Bolesława, który był dziecięciem o wrażliwym sumieniu i gryzł się bardzo w sobie na myśl, że choć formalnie w porządku, w istocie nadużywa zaufania społeczeństwa, albowiem jedna dostawa zboża dla państwa z 20 ha byłaby o wiele, wiele wyższa, niż dwie dostawy z 8 i 12 ha oddzielnie. Subtelny syn Bolesław gryzł się tak przez trzy lata. Kiedy w roku 1953 po raz pierwszy jemu i matce wyznaczono plan odstaw łącznie z 20,5 hektara — w duszy syna Bolesława dokonał się zbawiający przełom, przestał się dłużej wahać. Napisał do Prezydium GRN samokrytyczne podanie, w którym z właściwą sobie szlachetnością wyznał, że zwraca

państwu przed czasem ziemię, którą otrzymał w długotrwałe władanie, dlatego, że nie chce być kłakiem. Aby nie przyczynić władzom kłopotu z tak dużą ilością zwracanej ziemi, szlachetny syn Bolesław oświadczył w podaniu, że skłonny jest zatrzymać sobie wielkodusznie część, a mianowicie 3,5 hektara ogrodniczej ziemi koło domu. Co do reszty — zrzeka się wszelkich pretensji.

Jednakże syn Bolesław nie był naiwnym dzieckiem, dawał no już stracił tęczowe złudzenia młodości. Wiedział, że w gminie mogą znaleźć się zli ludzie, którzy będą opacznie tłumaczyć jego intencje i dla tego dodał na zakończenie, że od roku 1945 jest niezdrowy, a utrata zdrowia sięga u niego 80 procent.

Nie mylił się dobry syn Bolesław... Znaleźli się w gminie ludzie, którzy zgorzeleni byli jego podaniem. Po co — pytali — żądał dla siebie w 1950 roku 8 hektarów ziemi, skoro już od 1945 roku był niezdrowy? Ludzie ci, którym widocznie obce jest umiłowanie ziemi, zaczęli szeptać po aktach i znaleźli dowody, że dobry syn Bolesław jest człowiekiem niezwykle pracowitym i energicznym, ba, rekordystą gminnym! W ciągu stycznia br. dobry syn Bolesław zdołał wywieźć z lasu największą ilość, bo 106 kubików drewna, co nawet dla silnego mężczyzny jest wyczynem nie lada.

Toteż Prezydium GRN było szczęśliwe, iż może pomyślnie odpowiedzieć dobremu synowi Bolesławowi, prosząc go, aby był dobrej myśli, gdyż w ocenie swych sił witalnych z pewnością dał się ponieść zupełnie niepotrzebnemu pesymizmowi, graniczącemu z hipochondrią. Życząc mu dobrych płonów, Prezydium GRN rzekło się wielkodusznie ofiary dobrego syna Bolesława i stwierdziło oficjalnie, że nie ma absolutnie nic przeciwko temu, aby — tak jak się zobowiązał — nadal uprawiał swoje 8,5 ha w całości, nawet jeśli już nadszedł czas, iż matka chce przepisać 12 hektarów na niego. Albowiem tak czy owak plan odstaw liczony będzie od całości, to jest od 20,5 ha.

Tak oto dziwni ludzie z GRN odrzucili wspaniałomyślną rezygnację szlachetnego syna Bolesława Dorny z Zakrzewa, krzyżując bezdusznie jego piękne plany pozostawiania nadal na ci chym uboczu w skromnej roli małorolnego.

Z ksiąg gminnych w Dopiewie odpisał

JASKI

Miedzypaństwowy mecz i wyścigi żużlowe w okresie Wyścigu Pokoju

Za sześć tygodni wystartują z Warszawy najlepsi kolarze — amatorzy z całego świata do walki na trasie międzynarodowego wyścigu pokoju Warszawa — Berlin — Praga, organizowanego przez „Trybunę Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Právo”.

Trasa tegoż wyścigu Wyścigu Pokoju wynosić będzie 2.029 km podzielonych na 13 etapów. W odróżnieniu od lat ubiegłych etapy będą krótsze, a najdłuższy z nich, prowadzący z Berlina do Lipska wynosi 200 km.

W państwach organizujących wyścig, odbył się konkurs na marsz wyścigu. W konkursie tym odniósł sukces polski kompozytor Wiśniewski, którego utwór uznano za najlepszy.

W dniu rozpoczęcia wyścigu, tj. 2 maja br., rozegrany zostanie w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski Warszawa — Praga.

We Wrocławiu odbędzie się wielkie zawody żużlowe z udziałem zawodników NRD, CSR i Polski.

Na część VII Wyścigu Pokoju Poczta Polska wyda okolicznościowe znaczki. Ukaza się również okolicznościowe zapalki i papierosy.



Po zgromadzeniu dostatecznego zapasu pni chłopacy znosili liany, na których gałkach świetnie się znali. Darte z tych roślin długie łyka, służące do wiązania ze sobą pni, przez spory czas zachowywały także we wodzie niezdartą moc powrozów konopnych.

Chcąc zwiększyć wytrzymałość tratwy postanowiliśmy dać jej dwie warstwy pni.



zbudowane jedna na drugiej, przy czym górne pnie miały leżeć poprzecznie. Wtedy powstało pytanie, czy zamiast tych górnych pni nie użyć lepiej desek, jakie swego czasu pozbił z rozbitej łodzi ratunkowej „Dobrej Nadziei”, posłużyły mi do zbudowania klatki dla papug.

Atoli zanim rozstrzygniemy tę sprawę, zaszły wypadki, które nas o wios nie doprowadziły do śmiertelnej opóźniając wyruszenie z wyspy o długie miesiące.

Pewnej nocy zbudził mnie Wagura gwałtownym odsuwaniem kamieni, zamykających wejście do mej jaskini. Chłopacy, jak

wiadomo, spali na dworze we własnym szalasy tuż w pobliżu.

— Co się dzieje? — krzyknąłem zrywając się.

Chłopak był tak przerażony, że wykrztusił jeno jakiś niezrozumiały bełkot.

— Gdzie Arnak? — zapytałem.

Równocześnie odrzuciłem kamienie od wewnętrznej strony.

— Przy ognisku... — wymamrotał.

Przez otwarte w mig wejście zdyszany Wagura wpadł do środka. Wtem światło rozdarło ciemności na dworze. To Arnak rozdmuchał gorąc popiołu ognia, a rzuciwszy nań z spórządkiem pośpiechem gałęzie przyskoczył bez tchu do nas. Jak opętany zaczął zatykać wejście kamieniami. Pomogłem mu.

— On! — jęknął.

— Kto? Jaguar?

— Tak, panie.

Przez szparę wśród kamieni widzieliśmy teraz cały dziedziniec, oświetlony płomieniem ogniska.

— Jakiście go zauważyli?

— Podkradł się do naszego szalasu. Krzyknęliśmy: cofnął się. Poszedł w gąszcz. Tam siedzi.

Nie słyszałem ich okrzyku, widocznie głęboko spałem.

Ognisko wciąż rzucało blask, wszakże długo to nie trwało. Dopóki światło nie zamarło zupełnie, wyteżałem wzrok, ażeby coś wysledzić w okolicy. Dzięki zwierzęta stronią od takiego blasku, więc niewiele spodziewałem się ujrzeć, a jeśli tam w istocie był jaguar, to czaił się pod osłoną krzewów.

— A możeście mieli tylko przywidzenie bestii? — pół żartem zagadnąłem towarzyszy.

— Nie śniło wam się?

Obruszeni do żywego, stanowczo zaprzeczili.

— Nie, panie, on był — zapewnił Arnak.

— Widziałem go, widziałem! — przyświadczył Wagura.

Tymczasem płomienie ogniska opadły zupełnie, pozostał tylko żar popiołu, zapanaowała ciemna noc.

Po chwili Wagura, mający doskonały węch — jedyny zresztą zmysł, jakiego mu nie podniósł okrutny kapitan okrętu — tracił mnie szepcząc:

— Czy czujesz, panie?

(Ciąg dalszy nastąpi) (40)

listy i odpowiedzi

Najwyższy czas naprawić!

W skutek uszkodzenia kanalizacji w Rejonowym Szpitalu w Szamocinie wszel

Odpowiadamy Czytelnikom

T. P. Prezydium PRN we Wrześni donosi nam, że kominiarze, obsługujący gromadę Sobiesiernie, wywiązują się dobrze z pracy i żadnych zażaleń na nich nie było.

Prawdopodobnie, pisząc do nas, oparł się Pan na sporadycznym wypadku, który miał miejsce wówczas, gdy gospodynę w domu nie było i kominiarz nie mógł swych czynności wykonać. (52)

H. K. Golaszyn. Sprawy — które opisuje Pani w liście, a więc: rzucanie na kogoś oszczerstw czy obraz, nadając się jedynie do rozpatrzenia przez sąd w drodze oskarżenia: prywatnego. 47

kle odpływy z tego budynku rozlewają się na pobliskie łące. Tego rodzaju stan, urągający elementarnym zasadom higieny, trwa już od sierpnia ub. roku. Swego czasu wstawiono do budżetu miasta pewną kwotę na remont zepsutych urządzeń, ale o ironio, została ona skreślona.

Czas, aby cała ta sprawa zajął się Wydział Zdrowia przy Prezydium WRN i doprowadził do zlikwidowania cuchnącego bajora. (93-kor)

Stefan Zjawieński

Instytucje wyjaśniają

W budynku Biblioteki Publicznej w Kole, w którym odbyła się „Rozmowa Książek” (nasza gazeta z dn. 31 I, 1 II br.) w bieżącym roku odbędzie się remont kapitalny (A-116)

Teatry

OPERA — g. 19 „Otello” (przedstaw. zamknięte)
POLSKI — g. 19 (przedst. zamknięte)
NOWY — godz. 19 „Eugenia Grandet”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Pieśń miłosna Schuberta”
MŁODEGO WIDZA — g. 11 „Koziołek”
TEATR SATYRYKÓW — g. 19.30 „Bez znieczulenia”
OBJAZD TEATR DLA DZIECI „GNOM” — nieczynny
PANSTW. TEATR W GNIEZNI — „Świętoszek”
Główna Szkoła — „Takie czasy”
Kina
APOLLO — g. 16.15 i 20.15 „Dziennik marynarza” (amer.)
BALTYK — g. 13.30, 18 i 20.30 „Piątka z ulicy Barskiej” (polski)

CO•CDZIE•KIEDY

MUZA — g. 11, 14.30, 17 i 19.30 „Piątka z ulicy Barskiej” (polski)
RIALTO — g. 14 „Człuk i Hek”
WARTA — g. 14-20 bez przerwy dokumentalne
PIAST — g. 19 „Ziemia drży” (włoski)
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej nr 53 — godz. 10-22 „Wenecja”
WOJ. KLUB TPP R. ul. Fr. Ratajczaka 37 g. 18 „Przebieg ostatnich wydarzeń międzynarodowych” oraz film „Gromada”
POLSKIE TOW. FIZ. ul. Grunwaldzka 6 w sali bibliotecznej Zakładu Fizyki Doświadczalnej U. P. g. 13 „Doświadczenia z elektrostatyki w szkole średniej” — dr A. Piekara

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18, 21, 23.50
Muzyka: 5.25, 6.45, 6.50, 7.20 — poranna, 12.15 — radziecka muz. ludowa, 13 koncert rozrywk., 13.40 utwory skrzypcowe, 15 — suita wschodnia, 16.10 — muzyka, 16.20 (P) — lekka muz. fortep., 16.30 (P) — nasze chóry śpiewają, 16.45 (P) — sławni śpiewacy, 17.15 (P) rozrywkowa, 18.10 (P) wieczorna serenada, 18.45 — koncert chó-

Audycje inne:

5.10 dla wsi, 6.10 — kalendarz radiowy, 6.15 — dla wsi, 12.45 dla wsi, 14.10 i 14.30 szkolna, 15.10 — „Na szcze jest jutro”, fragment pow., 15.30 — dla dzieci, 16 — „W spartanckiej szkole”, pogadanka, 17.45 (P) opowiadanie W. Rudnicka, 18.30 — odpowiedź fali 49, 19.10 radiowy kurs języka rosyjskiego, 19.30 — muzyka i aktualności, 21.32 — „Słowniczek muzyczny” 22 „Opowiadanie o pierwej miłości”, odc. 1 opow.

Sport:

21.26 — wiadomości sportowe